

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 330-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-83.
Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.
Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.Abonament z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Pocztą (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 85.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 58 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

2000 nowych etatów w szkolnictwie powszechnym

WARSZAWA. W dniu 16 bm. odbył się w Ministerstwie W. R. i O. P. Zjazd naczelników biur personalnych kuratorów okręgów szkolnych, poświęcony wyłącznie zagadnieniu zatrudnienia kandydatów do stanu nauczycielskiego w szkolnictwie powszechnym w roku 1936-37. Przyznane ustawą skarbową 2000 nowych etatów dla szkolnictwa powszechnego wraz z wolnymi stanowiskami, opróżniającymi się w drodze normalnego ruchu służbowego, pozwolą na zmniejszenie o 22—25 proc. stanu obecnego bezrobocia w tej dziedzinie. W toku narad wysunięto postulat zatrudnienia bezrobotnych praktykantów oraz kandydatów

do służby ze starych roczników seminarjalnych roku 1928 do 1932. W roku szkolnym przyszłym przewidywać należy pewien od-
pływ bezrobotnych nauczycieli z terenów okręgów krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego do innych okręgów.

STRASZNY WYBUCH W LABORATORIUM AMUNICJI

TALLIN. W Estonii nastąpił wybuch w laboratorium składu amunicji. Lista ofiar wybuchu zawiera 39 zabitych i 29 rannych. Przyczyną wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić. Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek, dnia 19 bm.

Krwawe starcie policji ze strajkującymi w Krasnymstawie

LUBLIN. Dnia 15 bm. w Krasnymstawie miało miejsce starcie ze strajkującymi na robotach publicznych, domagającymi się w niezwykle agresywny sposób znacznego podwyższenia płac. Dodać należy, że w Krasnymstawie wszyscy bezrobotni znaleźli pracę na uruchomionych robotach. Przy rozproszeniu strajkujących z przed-

gmachu starostwa doszło do starcia z policją, w wyniku czego dwóch demonstrantów zostało rannych, a jeden z nich zmarł. Dokonano szeregu aresztowań, m. inni aresztowany został t. zw. „Komitet strajkowy“, stale podburzający robotników do strajku i demonstracji.

BUDOWA ZAPORY W ROŻNOWIE

WARSZAWA. Prace w wykopie fundamentowym na budowie zapory w Rożnowie szybko posuwają się naprzód. W obecnym stadium znaczna część wykopu dobiega końca. Na przeszczerzeniu około 70 metrów odkryto warstwy, na których będą spoczywały przyszłe fundamenty. Obecnie na zaproszenie Ministerstwa Komunikacji bawiła w ciągu kilku dni komisja specjalistów zagranicznych, złożona z prof. M. Lugeon, dr H. E. Grunera i dr K. Brodowskiego, w towarzystwie prof. K. Pomianowskiego przy udziale inżynierów Biura Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji i Kierownictwa Budowy, w celu sprawdzenia warunków tworzenia zapory. Komisja zakończyła swe prace, dając szereg cennych uwag i wskazówek. Udział światowej sławy geologa M. Lugeon, profesora uniwersytetu w Lozannie, oraz wybitnych fachowców pp. Grunera i Brodowskiego, wskazuje na wielką dbałość i staranność przygotowań do budowy fundamentów w celu zapewnienia trwałości przyszłej wielkiej budowli.

WŁADZA SAMORZĄDU PSZCZYŃSKIEGO BRACTWIA GÓRNICZEGO PRZYWRÓCONA

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej p. Zyndram Kościalkowski podpisał zarządzenie, przywracające do praw i obowiązków organy samorządowe Pszczyńskiego Bractwa Górniczego na Górnym Śląsku. Władze samorządu Pszczyńskiego Bractwa Górniczego zawieszono zostały w listopadzie 1934 roku na skutek niedopełnienia niektórych ustaw i statutu przewidzianych obowiązków. Przez przeszło rok sprawami Pszczyńskiego Bractwa Górniczego kierował pełnomocnik Ministra Opieki Społecznej, który uporządkował finanse i administrację tej instytucji. Umożliwiło to przywrócenie obecnie władz samorządowych.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW NA POMORZU

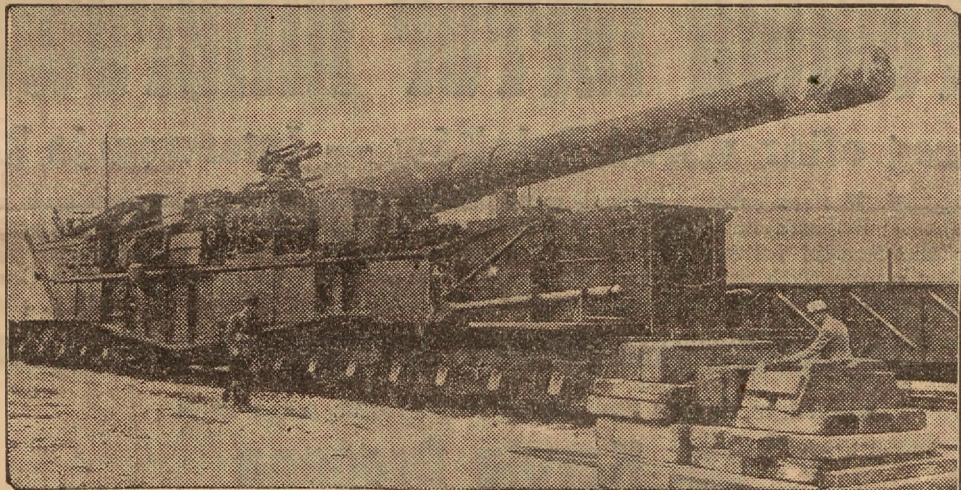
WARSZAWA (tel. wł.) Policja aresztowała na Pomorzu szereg komunistów, podejrzanych o aktywny udział w organizacji ostatnich rozruchów bezrobotnych, które miały miejsce w Toruniu. Aresztowanych odstawiono do Berez Kartuskiej.

ODKRYCIE ŻYŁY OŁOWIU

KIELCE. Na jednej z gór pod Kielcami, — gdzie niedawno odkryto bogate złoża marmuru, pracujący tam robotnicy wykryli obecnie w skopie ołowiu. Kierownictwo kopalni bada w chwili obecnej głębokość odkrytego pokładu i możliwości eksploatacji.

MONETY ZŁOTE W ALZACJI

BERLIN. Dzienniki niemieckie donoszą, że w departamencie Haut Rhin (Alzacja francuska) w pobliżu miasta Karspach znaleziono podczas budowy szybu ropy naftowej skrzynię żelazną, zawierającą złote niemieckie monety wartości 5 tys. Rmk. Przypuszczalnie pieniądze te były zakopane podczas odwrotu wojsk niemieckich za czasów wojny światowej.



Przedstawiona powyżej potężna 35 cm haubica jest jedną z wielu, które ustawiono na wybrzeżu kalifornijskim dla przeprowadzenia ostrego strzelania. Pociski tych dział niosą na odległość 35 kilometrów.

Włosi nie puszczają do Abisynji przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych

TOKIO. Agencja Domei donosi: Szun-suke Asada, świeżo mianowany japoński charge d'affaires w Abisynji, przybył do Port Saidu i wszczął rokowania z władzami włoskimi o pozwolenie na wyjazd do Abisynji i uznanie jego stanowiska dyplomatycznego. Jak dowiaduje się Agencja Domei, władze włoskie w Abisynji w komunikacie przesłanym drogą dyplomatyczną z Addis Abeby odmawiają urzędowej misji dyplomaty japońskiego i wogóle odmawiają prawa wstępu do Abisynji nowym przedstawicielom dyplomatycznym państw obcych.

W dniu 15 czerwca 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. p. Wilhelm Blacha

Inspektor Straży Pożarnej W. I.

W Zmarłym straciliśmy cenionego współpracownika i b. zanego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Nadzór Sądowy i Zarząd Wspólnoty Interesów.

4517

CEL PODRÓŻY PROF.

KRZYŻANOWSKIEGO DO N. JORKU

WARSZAWA (tel. wł.) Wobec pogłosek, jakie ukazały się w części prasy na temat wyjazdu p. prof. Adama Krzyżanowskiego do Nowego Jorku sfery miarodajne wyjaśniły, że wyjazd nastąpił na życzenie ministerstwa Skarbu i ma na celu zaznajomienie amerykańskich sfer finansowych z zasięgiem polskich przepisów dewizowych i powodami, które skłoniły rząd polski do ich wprowadzenia.

Łączenie przez niektóre organy prasowe wyjazdu prof. Krzyżanowskiego z rzekomą operacją konwersji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej pozbawione jest wszelkich podstaw, a budzić może jedynie całkowicie nieuzasadniony niepokój wśród posiadaczy tej pożyczki w kraju.

ZALEDWIE 68,3 PROC. GŁOSOWAŁO DO SEJMU LITEWSKIEGO

RYGA. Z Kowna donoszą: Według urzędowego komunikatu, w wyborach do sejmiku litewskiego złożono ogółem 775.951 głosów na 1.136.067 uprawnionych do głosowania, co stanowi 68,3 procent. Nowy sejm zbierze się już w lipcu dla załatwienia kilku ważniejszych wniosków rządowych, poczem odroczy się do września.

POROZUMIENIE MIĘDZY NANKINEM I KANTONEM?

NANKIN. Odwrót wojsk kantonjskich z południowego Hunan, uważany tu jest jako pierwszy sukces pokojowej polityki Czaang Kai-Szeka. Ustępliwość kantonjskiego generała Czen-Czi-Tanga, który, jak to wynika z jego oświadczenia, ma zamiar wysłać do Nankinu pełnomocników celem pokojowego załatwienia konfliktu, wypływa z ciągłych nieporozumień między jego generałami, z których część ma zamiar podać się do dymisji. Na tę pojednawczość wpływa również oświadczenie wojsk Czen-Czi-Tanga wysłanych na granicę Tukien-Kiang-Si, że chcą się podporządkować rozkazom Nankinu.

AMBASADOR NOEL U BLUMA

PARYŻ. Premier Blum przyjął wczoraj ambasadora francuskiego w Warszawie p. Noela.

POSTĘPOWANIE DOWODOWE W PROCESIE N. S. D. A. B. ZAMKNIĘTE

KATOWICE. Pod koniec odczytano zeznania niezującego Maniury oraz tych oskarżonych, którzy odpowiadali z wolnej stopy i korzystając ze swobody, zbiegli do Niemiec. Wreszcie przewodniczący trybunału wezwał oskarżonych do składania wniosków dowodowych. O godzinie 19 przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odroczył rozprawę do środy, godz. 9 rano. W dniu dzisiejszym nastąpi przemówienie prokuratora dr Początko, a następnie przemówienia obrońców. Ogłoszenie wyroku nastąpi prawdopodobnie w sobotę, 20 bm.

Krwawe wypadki marcowe przed sądem krakowskim

KRAKÓW. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie proces przeciwko sprawcom tragicznych zająć, jakie miały miejsce w Krakowie w dniach 21 i 23 marca oskarżonych jest 49 a to z art. 133 § 1, 154 § 1, 129, 127 256 § 1 KK, i art. 11 § 2 Przep. wpraw. k. p. k. o czynną napaść w dniach 21 i 23 marca 1936 r. w Krakowie na funkcjonariuszy P. P. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, o nawoływanie do popełnienia przestępstwa, o publiczne znieważenie władzy, o użycie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariuszy PP. do zaniechania prawnej czynności urzędowej i obrażenie godności osobistej wojewody krakowskiego w związku z jego stanowiskiem urzędowym.

Jak wiadomo w dniu 21 marca 1936 r. Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego w Polsce oddział w Krakowie urządził zebranie strajkujących szewców i cholewkarzy w ogrodzie Związku Zawodowego Kolarzy przy ul. Warszawskiej 15 — 17. Po zebraniu, obejmującym około 1000 osób uczestnicy jego uformowali nielegalny pochód i wśród okrzyków ruszyli w stronę Placu Matejki. Tam zastąpił im drogę oddział policji, którego dowódca wezwał demonstrantów do rozjeżdżenia się. W odpowiedzi posypali się z tłumu kamienie na policję. Gdy mimo trzykrotnego wezwania, demonstranci nie chcieli ustąpić, oddział policji rozproszył ich przy użyciu pałek gumowych. W czasie starcia padły również z tłumu strzały rewolwerowe. Część demonstrantów zebrała się powtórnie pod Barbakanem, nawołując do wystąpień przeciw policji i obrzucając posterunkowych kamieniami. Kilku posterunkowych odniosło kontuzje.

Dnia 23 marca 1936 r. odbywało się w lokalu Związku Zawodowego Kolarzy zgromadzenie, zwołane przez delegatów Rady Związków Zawodowych i OKR. PPS. Po zebraniu zgromadzeni ruszyli ulicą Warszawską w kierunku Barbakanu. Gdy tłum znalazł się na Placu Matejki, poczęto wznosić okrzyki „Niech żyje rewolucja, precz z policją itd.”. Poczęto wyrzucać kostki brukowe, zbierać kamienie i zachęcać do bicia policji. Ze strony demonstrantów, usiłujących przedostać się pod gmach urzędu wojewódzkiego, zaczęły padać kamienie, cegły i kostki brukowe, padły również strzały rewolwerowe. Ekscytem tym towarzyszyły głośne i złowrogie okrzyki pod adresem wojewody i policji. Po dłuższym czasie, gdy oddziałom policyjnym groziło obojętnie przez tłum i rozbrojenie, a szereg policjantów odniosło kontuzje i rany, doszło w związku z wytworzoną sytuacją do użycia broni przez policję. Zaznaczyć należy, iż użycie bomb i zawiązanych i pistoletów gazowych przez policję nie przyniosło pożądanego rezultatu. Kamienie sypany się dalej, a agitatoży wzywali głośno do stawiania oporu policji. Wroga postawa tłumu, który atakował ustawicznie policję, budując barykady z ławek i przeciągając w poprzek ulicy łańcuch żelazny, zmusiła policję atakowaną gradem kamieni, fiasków oraz strzałami rewolwerowymi — do dwukrotnego jeszcze użycia broni. Równocześnie tłum poczęł rozbijać szyby wystaw, demolować wozy tramwajowe, autobusy oraz grabić towary z wystaw sklepowych.

Ogółem kontuzjowanych w czasie ruchów ulicznych było dwóch oficerów i 43 szeregowych P. P., z tego jeden od kuli, z tłumu została zabita jedna osoba na miejscu, 7 zmarło z odniesionych ran, a rannych było 18 osób.

Wulkan hiszpański działa

MADRYT. W Tarancon pod Cuenca doszło do starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. Jedna osoba została zabita, 6 rannych. Gwardia cywilna interwenjowała. Faszyci zabarykadowali się w budynku, z którego strzelali do gwardzistów. Po dłuższej strzelaninie faszyci kapitulowali. W Rozas pod Santander również doszło do starcia między socjalistami a faszystami, w którym 2 osoby raniono. W Corrales dwaj nieznani sprawcy ranili 2 faszystów. W Madrycie doszło do strzelaniny między anarchistami i socjalistami. Ofiar nie było, parę osób aresztowano. W Burgos doszło do strzelaniny między policją a grupą członków stronnictwa ludowców katolickich (Gil Roblesa). Raniony został policjant i 4 osoby cywilne.

Oskarżeni, z wyjątkiem Andrzeja Zajaca, wypierają się zarzuconych im czynów, tłumaczenia ich jednak obalają zeznania w

cznych świadków. Znaczna część oskarżonych rekrutuje się z osobników, znanych już uprzednio z działań komunistycznych.

Podróż inspekcyjna Pana Premiera w Lubelskiem

WARSZAWA. Dnia 16 bm. w godzinach rannych Pan Premier Sławoj-Składkowski przeprowadził inspekcję biur starostwa, urzędu skarbowego, kasy skarbowej i urzędu pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskiem. Następnie Pan Premier odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował Pana Premiera o sytuacji go-

spodarczej w powiecie i prowadzonych robotach. W dalszej podróży inspekcyjnej Pan Premier zatrzymał się w urzędzie gminnym w Grębkowie, pow. węgrowskiego, interesując się budżetem i życiem gminy, a następnie w Mińsku Mazowieckim, gdzie odbył konferencję ze starostą.

Nowych 778 batalionów „czarnych koszul”

RZYM. W Medjolanie obradowała sesja narodowej rady partii faszystowskiej, która uchwaliła szereg rezolucji: 1) zgodnie z rozporządzeniem Mussoliniego wszyscy ochotnicy zasłużeni w wyprawie afrykańskiej będą mogli domagać się przyjęcia do partii faszystowskiej. 2) celem spotęgowania i udoskonalenia wychowania wojskowego oddziałów młodzieży liczba karabinów i muszkietów w ramach faszystowskich organizacji dla młodzieży zostanie powiększona do 100.000, 3) celem podniesienia zdrowotności rasy, będącej podstawą potęgi imperjum, liczba dzieci, które korzystać będą z kolonij letnich podniesiona zostanie w roku bieżącym do 700.000.

Dzieci będą ubezpieczone od chorób, wypadków na koszt władz partyjnych. 4) celem zacieśnienia stosunków między partią a ludnością powołani zostaną na przedmieściach wielkich miast t. zw. szefowie domów, którzy zapewnią współpracę między partią a mieszkańcami danego domu w dziedzinie politycznej, ochrony społecznej i obrony przeciwlotniczej. Ponadto rada narodowa partii faszystowskiej stwierdziła, że od dnia 17 maja rb. wpłynęły masowo zgłoszenia do milicji faszystowskiej. Od 17 maja do 14 bm. wpłynęło 530.000 podań osób, zgłaszających się do milicji. Dla nowo-zgłaszających się utworzonych zostanie 778 batalionów czarnych koszul, zorganizowanych w sposób odpowiadający zarówno wymogom wojny, jak i pokoju.

Krwawy terror hitlerowski w Gdansk

Szereg ofiar wśród Polaków — Interwencja Komisarza Generalnego R. P.

GDANSK. W ciągu soboty i niedzieli partia narodowosocjalistyczna urządziła w Gdańsku szereg manifestacji politycznych z pochodami oddziałów szturmowych przez miasto. W czasie tych pochodów doszło do incydentów wskutek

nie pozdrawiania sztandarów partyjnych przez przechodniów. Ofiarą tych incydentów padli w kilku wypadkach Polacy. Poszkodowani zostali m. in.: obywatel polski Zygmunt Chmielewski, urzędnik Centrali Rolników w Gdańsku, obywa-

tel polski Wojciech Orszulak, student politechniki gdańskiej i obywatel gdański Leon Kuśnierek, pracujący w stoczni gdańskiej.

W sobotę wieczorem w Oliwie szturmówka narodowosocjalistyczna napadła na członków zebrania niemieckiego związku inwalidów w lokalu Resi. Pobitych zostało kilkunastu inwalidów niemieckich z prezesem związku Pietschem na czele. Wezwana na pomoc policja nie interwenjowała. Osadzono natomiast w areszcie ochronnym Pietscha.

Dalsze zajścia miały miejsce w miejscowości Wiesental w powiecie Gdańskie — Wzgórze, gdzie grupa członków sztafety ochronnej napadła na dom socjalisty Hellera. Doszło do obustronnej wymiany strzałów. Kierownik partii narodowo-socjalistycznej z Wrzeszcza Ludwik został zabity, a jego towarzysz Fressonke ciężko ranny. Policja, która po zajęciu przybyła na miejsce, aresztowała wszystkich członków rodziny Hellerów — 6 mężczyzn i trzy kobiety.

W miejscowości Pruszcz, władze policyjne osadziły w areszcie ochronnym 10 członków partii opozycyjnej.

W czasie manifestacji sobotnich i niedzielnych kilkakrotnie przemawiał okręgowy przywódca partii, p. Forster. Wyraził on zapatrywanie, że zajścia ostatnich dni spowodowane zostały przez opozycję, która w stosunku do narodowych-socjalistów w tygodniu ostatnim zaczęła zajmować postawę zaczepną. Narodowo-socjaliści nie dopuszczają, by ktoś próbował rozbicić ich dzieło. P. Forster ostrzegł członków partii, że nie wolno im przedsięwziąć żadnej akcji na własną rękę. Wszystko, co ma być zrobione, zostanie zrobione z jego polecenia.

W podobnym duchu wypowiada się organ partii narodowo-socjalistycznej „Der Vorposten” w swym dzisiejszym artykule wstępnym, określając chwilę obecną za punkt zwrotny w ewolucji gdańskiej.

W związku z obecną sytuacją w Gdańsku i okolicy trwa silne podniecenie.

GDANSK. W związku z ostatnimi zajściami generalny komisarz Rzplitej ogłosił następujący komunikat:

„Wobec wypadków pobicia Polaków, które zdarzyły się w ciągu soboty i niedzieli w Gdańsku, w związku z wewnętrznymi rozgrywkami między narodowymi socjalistami a opozycją niemiecką komisarz generalny R. P. w Gdańsku interwenjował u zastępcy prezydenta senatu, senatora sprawiedliwości Wiercińskiego-Kaisera, żądając ukarania winnych, naprawienia wszystkich szkód materialnych oraz gwarancji bezpieczeństwa i spokoju na przyszłość. Senat przyrzekł wydać stanowcze zarządzenia w tym kierunku.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego męża

śp. Karola Dragona

a w szczególności Przewiel. Ks. Prob. Gajdzie, Urzędnikom Zakładów Hohenlohego oraz Towarzystwom składa serdeczne

„Bóg zapłać”!

żona Rozalja Dragonowa

Wełnowiec, w czerwcu 1936 r.

4530

Podziękowanie.

Za tyle szczerych dowodów okazanego nam współczucia i tak liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego męża, ojca, syna, brata i szwagra

ś. p. Józefa Reichenbacha
restauratora w Chorzowie l.

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, oraz szanownym związkom i organizacjom, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym; dziękujemy również za tak liczne wieńce i inne dowody współczucia.

Równocześnie dziękujemy serdecznie JWP. Stańczykowi, Prezesowi Koła Chorzów Centralnego Związku Restauratorów R. P. za wygłoszone nad grobem piękne słowa pociechy.

Chorzów, w czerwcu 1936 r.

W smutku pogrążona

Rodzina.

4527

Polska weźmie udział w wystawie paryskiej 1937 r.

WARSZAWA (tel. wł.) Udział Polski w międzynarodowej wystawie w Paryżu z wiosną przyszłego roku pod nazwą „Sztuka i technika w życiu współczesnym” został definitywnie zdecydowany. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Oświaty zamianować ma komitet organizacyjny działu polskiego na wystawie. W skład komitetu wejdą jako przewodniczący p. Wacław Jędrzejewicz, b. Minister Oświaty, p. Marian Turski, dyrektor Państwowego In-

stytutu Eksportowego jako jego zastępca oraz jako członkowie komitetu pp. Mieczysław Treter, rektor Wojciech Jastrzębowski, rektor Tadeusz Pruszkowski, prezes „Lewiatana” p. Henryk Strassburger. Ponadto w komitecie wezmą udział delegaci Ministra Spraw Zagranicznych i Oświaty. Komisarzem rządowym działu polskiego na wystawie mianowany został profesor politechniki warszawskiej p. Lech Niemojewski.

Świadkowie obciążają oskarżonych w procesie N. S. D. A. B.

Rozprawa przeciwko członkom N. S. D. A. B. dobiega końca. Wtorkowa rozprawa obfitowała w wiele dramatycznych momentów, a zeznania ostatnich świadków były dla oskarżonych druzgocące.

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania świadka Adamusa, który jest niemieckiej narodowości. Świadek ten dowiedział się przypadkowo o werbowaniu członków do nielegalnej organizacji niemieckiej, której celem jest oderwanie Górnego Śląska od Polski, wezwał Blindę i Bernickera do podania mu nazwiska przywódcy organizacji i groził, że na wypadek niezlikwidowania partii zawiadomi konsulat niemiecki względnie władze polskie. Chodziło w tym wypadku o świadka o dobro wszystkich Niemców zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego. Ten krok naraził świadka Adamusa na wiele nieprzyjemności i napaści ze strony członków N. S. D. A. B.

W czasie likwidacji N. S. D. A. B. wszyscy główni oskarżeni przedstawiali świadka Adamusa przed władzami polskimi jako jednego z głównych działaczy tej organizacji. Na podstawie tych zeznań Adamus został aresztowany i przez trzy tygodnie przebywał w areszcie śledczym. Przypadek chciał, że świadek Adamus został osadzony w wspólnej celi z oskarżonym Bednarskim, który sądził, że Adamus jest indyferentny z Adamusem, który swego czasu odegrał wielką rolę w podobnej organizacji w Zagłębiu Saary w czasie, kiedy była ona jeszcze pod rządami francuskimi. Dlatego też osk. Bednarski zwierzał się świadkowi z wszystkich szczegółów działalności organizacji a także dokładnie przedstawił mu rolę jaką on w N. S. D. A. B. odgrywał. Adamus był również świadkiem pisanego grypsu przez Bednarskiego do swojej żony, którą zawiadamił, że przy doprowadzeniu na rozprawę główną zostanie odbity przez ludzi Kozuba, urzędnika policji niemieckiej.

Na kilka tygodni przed likwidacją nielegalnej organizacji świadek Adamus, przechodząc ulicą obok członków N. S. D. A. B. słyszał słowo „Frieda“. Później dopiero dowiedział się, że słowo to jest kryptonimem organizacji i oznacza szpicla względnie zdrajcę. W ten sposób członkowie nielegalnej organizacji ostrzegali się wzajemnie przed świadkiem Adamusem.

Świadek Adamus zeznał w języku niemieckim, gdyż polskim zupełnie nie włada.

Osk. Bernecker wypiera się jakoby wogóle św. Adamusa znał i nazywa go drugim Manjurą, gdyż rzekomo również zamierzał tworzyć jakąś nielegalną organizację.

Na zarzut osk. Blindy, że świadek chciał jego rodzinę wprowadzić w nieszczęście, Adamus mówi:

— Nie chcę nikogo pogrążyć w nieszczęście a rodzinie pana będę nawet pomagał. Gdybyście mnie nie wciągnęli nie zeznałbym tu, a teraz pod przysięgą muszę zeznawać szczerą prawdę.

Osk. Badura zarzuca świadkowi kłamstwo, na co świadek już zupełnie spokojnie powiedział:

— Mogę postawić świadków na to, że osk. Badura nosił pod płaszczem mundur hitlerowski a przy pasie głównym miał w futerale rewolwer.

Jako następny świadek zeznawała Hildegarda Mansfeldówna, naręczona osk. Wedeckinda. Zeznała ona, że naręczony opowiadał jej, iż zamierzali go wciągnąć do nielegalnej organizacji na co on się jednak nie zgodził. Dodatkowo św. Uher, wywiadowca policji śledczej przedłożył sądowi oryginalny raport otrzymany od konfidenta. W raportach tych dokładnie jest opisany ceremoniał przysięgi i przebieg zebrań nielegalnej organizacji.

Sensacją dnia były zeznania głównego świadka oskarżenia Alojzego Ptoka z Giszowca. Świadek ten był ze strony członków N. S. D. A. B. narażony na wiele szykan i pewnego razu został napadnięty i dotkliwie pobity.

Świadek Ptok zeznał, że pracuje na kopalni „Giesche“ jako ślusarz, został z pracy zwolniony jako Niemiec. Potem wstąpił do „Volksbundu“ i „Jungdeutsche Partei“. Wszedł więc w porozumienie z władzami polskimi, z czego jednak nie miał żadnych materialnych korzyści a był na utrzymaniu rodziców. Dlatego też wielokrotnie nie mógł brać udziału w niektórych zebraniach N. S. D. A. B. urządzanych na Śląsku Opolskim.

Zeznania tego świadka wypadły niezwykle obciążająco dla osk. Pilorza, który się wypiera wszelkiej winy, świadek stwierdza z całą stanowczością, że osk. Pilorz nie wiedział o tem, że pisane raporty do władz niemieckich przegłała policja polska. Osk. Pilorz utrzymywał ścisły kontakt z urzędnikami policji niemieckiej, których informował szczegółowo o wszystkich poczynaniach organizacyjnych N. S. D. A. B. Pilorz nie cieszył się tam dobrą opinią był bowiem podejrzany, że jest zapatorywaną komunistycznych. Aby jednak zdobyć sobie zaufanie był niezwykle gorliwy w werbowaniu członków.

Ostatni świadek przesłuchany podczas przedpołudniowej rozprawy nadkomisarz Stanisław Brodniewicz, kierownik Wydziału Śledczego w Katowicach, zeznaje na okoliczności odnoszące się do osk. Pilorza. Na podstawie raportów tego oskarżonego świadka stwierdził, że Pilorz

informuje o wszystkim zagranicę. Pilorz niezwykle agresywnie odnosił się w tych raportach przeznaczonych — jak wynika z ich treści — dla Gestapo do przywódców w miejscowości niemieckiej na Śląsku a m. in. Ulitza i Wiesnera, donosił że w „Volksbundzie“ są osoby prowadzące wywiad dla władz polskich i polecił „opieczę“ Gestapo, niektórych działaczy miejscowych.

W dalszym ciągu swoich zeznań św. Brodniewicz cytuje wyjątki ważniejszych raportów wysłanych przez Pilorza.

Zeznania tego skłoniły osk. Pilorza w zupełności.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie.

Nadużycia sekretarza urzędu skarbowego w Świętochłowicach

Świętochłowice, 17. 6.

Sekretarz Urzędu Skarbowego w Świętochłowicach Feliks Szendzielorz dopuścił się nadużyć przez pobieranie od stron wynagrodzenia za załatwianie spraw wymiaru podatkowego w Urzędzie Skarbowym. Sąd Okręgowy w Cho-

rzowie skazał Szendzielorza na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych na lat pięć. Równocześnie sąd skazał Adama Krzozna za sprzeniewierzenie 845 złotych, które miały być wpłacone do Urzędu Skarbowego, na dwa i pół roku więzienia.

Pewna ręka

Zimna krew

Szybka orientacja

i polisa ubezpieczeniowa

są gwarancją dobrej jazdy

każdego automobilisty

auto-casco — odpowiedzialność cywilna — nieszczęśliwe wypadki

POLSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ
Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 7.

PATRIA S. A.

Po zgonie śp. kpt. Wilhelma Blachy

Wiadomość o niespodziewanej śmierci śp. kpt. Blachy Wilhelma, insp. Straży Pożarnej Wspólnoty Interesów wywołała w poniedziałek i wczoraj ogromne wrażenie w szerokich kołach powstańczych, strażackich i sportowych. W Wielkich Hajdukach zapłonęło bolesne przynębnienie ogółu. Wielu ludzi płakało na ulicach, szczególnie wiele ludzi pracy, którym zmarły był ojcem i opiekunem.

Głęboki smutek panuje wśród licznych zwolenników mistrzowskiego „Ruchu“.

Zwłoki Zmarłego wystawione są dziś w sali wykładowej Straży Pożarnej. Wartę honorową pełnią strażacy naprzemian z powstańcami i rezerwistami.

Pogrzeb śp. kpt. Blachy odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 z Strażnicy Huty Batory. Spodziewany jest liczny udział przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Baczność koło Powstańców

Urzędników W. I.

Donosząc o zgonie naszego pierwszego prezesa Koła śp. kpt. Blachy Wilhelma, wzywamy wszystkich członków do wzięcia gromadnego udziału w pogrzebie, który się odbędzie w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 w Hajdukach Wielkich. Zbiórka członków Koła Powstańców Śląskich Urzędników W. I. o godz. 15.30 przed świetlicą strażacką w Hucie Batory.

Członkowie przybędą w mundurach względnie ciemnych ubraniach.

Za Zarząd Koła:

(—) Stł Mastalerz,
sekr.

(—) M. Kopiec,
wiceprezes

Najbardziej cięty język parlamentu francuskiego

Xavier Vallet, beznogi inwalida wojenny, jest mowcą, którego w parlamencie francuskim najbardziej się może obawiać dla niebawmego ciętości jego języka. Gryzącą ironią i bezlitosnym szyderstwem biczuje formalnie przeciwnika, umiarkując go w najczulsze jego i najsłabsze miejsce. Ponieważ z reguły swoich słów nie „obwija w bawełnę“, sprawiają one niejednokrotnie efekt bomby. Tak też było, gdy rząd Leona Bluma stanął po raz pierwszy przed nową Izłą deputowanych parę dni temu.

W momencie, gdy Xavier Vallet wygłosił zdanie, które spowodować miało taką burzę i panikę, że... „po raz pierwszy w dziejach tym krajem gallo-rzymskim, jakim jest Francja, rządzić będzie żyd“, Leon Blum, bardzo blady, podniósł się z ławy ministerjalnej i ostentacyjnie skierował swoje kroki ku wyjściu, jakgdyby już nie zamierzał powracać. Paru jego współpracowników i ministrów rzuciło się w pogoń za nim i dopadłszy go już we drzwiach, zaczęło mu coś żywo przedkładać. Po kilku chwilach wahania Leon Blum zgodził się wrócić na swoje miejsce, oklaskiwany przez swoją socjal-komunistyczną większość.

Pomimo upomnień Herriota jako przewodniczącego Izby Xavier Vallet kontynuował swój atak i czyniąc aluzję do faktu, że kierownikiem sekretariatu prezydium rady ministrów, zarówno jak i sekretarzem osobistym Leona Bluma jako premiera są współwyznawcy tego ostatniego, postawił pytanie, „co pomyśli sobie przeciwny Francuz o decyzjach, powziętych w zespole, w którym figurują pp. Blum, Blumel, Mock, Cain i Levy, żeby nie wymienić innych“.

W tem zakłamanem bądź co bądź środowisku, jakim już od lat jest parlament francuski, głos Xavier Vallet'a, który ma za sobą wspaniałą przeszłość wojenną i który na wojnie stracił jedną nogę, rozbrzmiewa od lat jak głos człowieka, który nie waha się nigdy powiedzieć głośno to, co inni myślą po cichu.



Śmierć zaiła się w paznociu

Rybnik - Paruszowiec, 17. 6.

Ostatnio wydarzył się w Rybniku - Paruszuwcu niezwykle wypadek, który pociągnął za sobą śmierć Teobalda Konska, 18-letniego ucznia gimnazjalnego. Końskowi utworzył się na twarzy niewielki przyszczyk, który paznokciem

usunął, a następnie miejsce po przyszczyku zasypał pudrem. Nieoczekiwanie nastąpiło zakłócenie krwi. Młodzieńca podano operacji, pomoc lekarska okazała się jednak spóźniona. Wśród strasznych męczarni, Konek po kilku godzinach zmarł.

W dniu 16 czerwca 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Ś. p. Dr. Józef Jakatz

długoletni urzędnik wyższy Polskiej Konwencji Koksowej

W zmarłym tracimy bardzo cenionego współpracownika i zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Polska Konwencja Koksowa.

4524

W dniu 15 czerwca br. po krótkich cierpieniach opuścił nasze szeregi nasz długoletni prezes

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy, Inspektor Straży Pożarnych W. I.

W Zmarłym tracimy oddanego opiekuna, który przez Swą prostotę i nieustanną pomoc stał się dla nas prawdziwym przyjacielem.

W. Hajduki, dnia 16 czerwca 1936 r.

Zarząd

Związku Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów
Koło Wielkie Hajduki.

4536

Na marginesie

Endecki komentarz do prawa harcerskiego

Niedzielną „Kurjer Poznański” przyniósł obszerny artykuł, zawierający program pracy harcerskiej w czasie wakacji. Niby formalnie jest to popularne objaśnienie „prawa harcerskiego”, ponieważ autor po kolei każde z nich omawia, ale w gruncie rzeczy już przy pierwszych zdaniach wychodzi szydło z worka. Mamy do czynienia nie tyle z przypomnieniem harcerzom ich obowiązku w czasie wakacji, obowiązków jasnych i nie-dwuznacznych, przypominanych zresztą niedawno w rozkazie Naczelnictwa, ile ze znamennym manewrem agitacyjnym. Endecki komentarz wysuwa bowiem jako bodaj naczelną zadanie harcerza w czasie wakacji... udział w akcji antysemitkiej. Naturalnie nie mówi o tem wprost pod nagłówkiem „bicie Żydów”, ale mówiąc o „walce” z wrogami Kościoła (na pierwszym miejscu) i Polski, o zgnębieniu moralnej, o zdeprawowaniu przez Żydów literatury, o walce, która musi być prowadzona dzień i noc, o tem, że Żyd jest wrogiem Narodu Polskiego, że harcerz nie może być apolitycznym, zupełnie wyraźnie ujawnia endeckie oblicze tego komentarza. Trudno się dziwić endeckom, że mają apetyt na Harcerstwo. Bo to i organizacja o pięknej tradycji, uznana za stowarzyszenie wyższej użyteczności, a więc uprzywilejowana, skupiająca w swoich szeregach już setki tysięcy młodzieży polskiej, posiadająca świetne kadry instruktorskie i doskonały aparat organizacyjny, zmontowany przez obecnego Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego; trudno się dziwić w tym stanie rzeczy endeckom, że Harcerstwo stanowi dla nich „takomy kasek”. Cała bowiem chętna fanfaronada na temat, że młodzież polska zdążyła jak stado baranów do obozu endeckiego, jest dopóty legendą, dopóki niema tam Harcerstwa. Endeccy dobrze wiedzą, że wychowywanie ludzi szlachetnych i silnych charakterów odbywa się nie przez budzenie uczuć nienawiści i destrukcyjnych (bicie Żydów i zwalanie wszelkiego niedołęstwa na masonerję), ale przez budzenie twórczych i pozytywnych cech, których Polacy naogół w nadmiarze nie posiadają, przez wytrwałą wieloletnią i systematyczną pracę nad sobą i nad otoczeniem. Endeccy wiedzą, że raz rozpętane siły niszczycielskie, nie hamowane równocześnie twórczym wysiłkiem, nie zatrzymują się tylko na Żydach, ale kontynuować będą najsmutniejsze tradycje rozstrójowe epoki sąsiedniej. Endeccy o tem dobrze wiedzą, że wychowanie młodzieży w szacunku dla autorytetu jest nie tylko zabiegiem sanacyjnym, ale niezbędnym składnikiem każdego wychowania państwowego, bez względu na to, która partja polityczna jest w danej chwili u góry. Endeccy dobrze wiedzą, że raz rozpętane partyjnictwo i podkopywanie autorytetu nie da się ukrócić ani jednorazowym orędziem do Narodu, ani zabiegami policyjnymi. Endeccy sztyba o tem dobrze wiedzą, jeśli nie wszyscy, to ich przywódcy! Jest tam jeszcze paru inteligentnych ludzi, którzy patrzą dalej w przyszłość, czytali historję powszechną i pol-

ską, no i rozumieją, że obłuda nie jest czyn-
nikiem wychowawczym dodatnim. Dlatego
w takim razie robią systematyczne pró-
by zaszczepienia jadu partyjnego w tej naj-
poważniejszej organizacji młodzieżowej, w
Harcerstwie, trudno zrozumieć. Skoro uwa-

żają się za narodowców, a więc szczególnie
gorąco miłujących Ojczyznę patriotów, dla-
czego w takim razie wyrządzają tej Polsce
tak ciężką krzywdę, zatruwając najmłodsze
pokolenia trucizną partyjną. Ponieważ przy-
czyn tego postępowania żaden normalny czło-

wiek, operujący zdrowym rozsądkiem nie ro-
zumie, byłoby dobrze, aby ktoś ze znawców
psychopatologii opracował ten ciekawy roz-
dział z naszej historii stronnictw politycz-
nych, rozdział, któremu na imię „Endecja,
przed wojną i dziś”. Może dopiero takie o-
świetlenie lekarskie rzuciłoby trochę światła
na obłądną politykę młodzieżową endecji. Są-
dzę, że np. po opracowaniach prof. Szumow-
skiego z zakresu historii medycyny (o biczow-
nikach, o czarownikach i innych formach
obłądki), nie byłoby to takie trudne.

Czytelnik.

Kongres wolnomysłicieli w Pradze

Podczas Świąt Wielkanocnych odbył się glo-
śno zapowiadany międzynarodowy Kongres
Wolnomysłicielski w Pradze, urządzony pod
protektorem wybitnych przedstawicieli rządu
czeskosłowackiego, Magistrat miasta Pragi, ten
sam magistrat, który czynił trudności, by pod-
czas Kongresu Katolickiego w Pradze w roku
1935 nie udzielił pozwolenia na postawienie
krzyża na rynku praskim, gdzie miało się od-
być nabożeństwo polowe, obecnie uczynił
wszystko, by uświetnić Kongres Wolnomysłi-
cielski i urządził przyjęcie dla niego w sali ra-
tusza, gdzie gości powitał między innymi za-
sienpa burmistrza, p. Kellner który w swej po-
witalnej mowie podkreślił wielkie zasługi na-
rodu czeskiego, położone w akcji wolnomysłi-
cielskiej. Przewodniczący Kongresu również
podniósł zasługi narodu czeskiego na polu hu-
manitarności i oświaty, opartej na zasadach
wolnej myśli.

Udział w Kongresie wzięli delegaci prawie
ze wszystkich państw europejskich. Nie przy-
byli tylko delegaci włoscy, austriaccy, węgier-
scy i niemieccy. Przeważały zaś delegaci fran-
cuscy i hiszpańscy, oraz sowieccy. Delegacja
polska składała się z dwóch osób, mianowicie

z inżyniera Michejdy z Katowic i p. Mierzyń-
skiego.

Po przybyciu czeskiej delegacji z Ameryki
w imieniu Kongresu złożono wieniec pod pom-
nikiem Husa.

Uboicznie należy zaznaczyć, że nacionali-
styczna prasa czeska przemilczała dyskretnie
udział delegacji polskiej w Kongresie, a co wy-
tknęła socjalistyczny „Duch Czasu”, zaznacza-
jąc, że widocznie chodzilo tutaj o obawę, że de-
legacja polska będzie omawiała na Kongresie
kwestie cieszyńskie. Prasa czeska, a mianowicie
„Czeske Slovo”, podaje również w sposób
niepozbawiony złośliwości, że udział czeskiej
delegacji z Ameryki dlatego był tak bardzo
słaby liczebnie, ponieważ licznie zgłoszeni de-
legaci czescy w Ameryce zlekli się możliwości
rychłego wybuchu wojny, a co zmusiłoby ich
do zatrzymania się w kraju. Obawa ta zaś wy-
rosła na skutek pogłoszek, krążących w owym
czasie po Ameryce na temat niepewnej sytuacji
politycznej w Europie. Absencja więc czeskiej
delegacji z Ameryki posłużyła tutaj do złośli-
wych uwag prasy czeskiej na temat miłośności oj-
czyzny u Czechów w teorii i praktyce.

Powitalne adresy wysłały z okazji Kongre-
su czeskie organizacje Sokole, który często szu-
ka porozumienia w katolickich kołach polskiego
Sokoła, następnie Czechosłowacka Akcja Narodo-
wa, skupiająca wszystkie czeskie organizacje
naukowe i narodowe prócz organizacji kato-
lickich, Czeska Liga Obrony Człowieka i Zwią-
zek czeskich studentów. Podczas powitania nie-
licznej delegacji czeskiej z Ameryki podkreśla-
no, że właśnie za jej inicjatywą doszło do skry-
stalizowania idei niepodległego państwa cze-
chosłowackiego. Wynikałoby więc z powyż-
szego, że stworzenie niepodległości Czechosł-
wacji zawdzięczają Czesi jedynie swoim wolno-
mysłicielom w Ameryce, w których głównym
motorem działania jest nienawiść do Kościoła
rzymsko-katolickiego.

Kongres zagali znany ze swych wystąpień
antypolskich dziennikar, czeski Emanuel Voska,
autor słynnego paszkwilu o Polsce, oraz prezes
Związku Wolnomysłicieli w Czechosłowacji.
Jest to człowiek o burzliwej przeszłości, który
zasłużył się sprawie czeskiej przez uprawianie
szpiegostwa na rzecz Koalicji wykradając róż-
ne dokumenty w poselstwie austriackim i nie-
mieckim w Ameryce, a za co uzyskał stopień
kapitana w legii czeskosłowackiej. Później jed-
nak popadł w nielaskę wskutek jakichś ciem-
nych spraw i transakcji finansowych, doko-
nywanych pod płaszczykiem pracy narodowej.
„Poledni List” zaś zarzuca wprost Vosce, że
jego spory majątek, jaki posiadał po wojnie, po-
chodził z podejrzanymi źródłami i że jedynie swe-
mu sprytowi zawdzięcza, że dotychczas nie po-
ciągnięto go za to do odpowiedzialności sado-
wej.

Po Vosce zabrał głos przedstawiciel Belgij,
p. Tervagne, który pasował naród czeskosł-
wacki na awangardę wolnej myśli w Europie,
w czym leży zasługa przede wszystkim byłego
prezydenta Masaryka i obecnego prezydenta
Benesza, a którzy zasłużyli się idei wolnej my-
śli nie tylko w kraju i nie tylko w Europie, lecz
na całym świecie. W rezultacie udało się dele-
gacji Kongresu do Masaryka i Benesa, by im
wyrazić słowa podzięków i wdzięczności jako
„bojowników o wolną myśl” — jak brzmiała
rezolucja.

Podczas obrad wygłoszono liczne referaty
na temat prześladowania Żydów, o szkole bez-
wyznaniowej, o agresywności Rzymu, o mię-
dzynarodowej polityce Kościoła i t. d. Najbar-
dziej przykrem zjawiskiem, aczkolwiek nieco
tragicznym było wystąpienie byłego księdza
katolickiego, dra Schacherle (czeski zakonnik-
apostata), który w swym referacie zwracał de-
legatom uwagę na wielkie niebezpieczeństwo,
jakie zagraża wolnomysłielstwu ze strony
nowoczesnej biologii, a która w swych bada-
niach skłania się do przyjmowania istnienia Boga.
Wywody jego przyjęto z pewnem niemilem
zakłopotaniem, gdyż wynikało z nich, że wol-
nej myśli grozi... wolna myśl, że współczesna
nauka, będąca wytworem wolnej, niczem nie
krepowanej myśli, stała się wrogiem wolnej
myśli. Referat jego wywołał wrażenie, że dr.
Schacherle znalazł się nieoczekiwanie w ślepej
ulicy, z której mu nie sposób wyjść mimo sto-
sowych wniosków przez niego kruczków soziz-
matycznych. Gdy skończył, zebrani odetchnęli
z ulgą.

Następny mówca czeski, Cudra-Lumpovski
z Mor, Ostrowy użalał się na odrębność psy-
chologiczną Słowaków, którzy, pragnąc się od-
różnić od Czechów językiem, religią i obyca-
jami, zajmują oporne stanowisko wobec akcji
wolnomysłielskiej i domagał się, by władze
w szkołach słowackich stosowały większy na-
ciśk na naukę świąteczną i by zwalczały na Sło-
waczyźnie wpływ kleru i Kościoła.

Wbrew protestowi delegacji szwajcarskiej
Kongres uchwałił zjednoczyć akcję wolnomy-
ślicelską z organizacją t. zw. bezbożników so-
wieckich, tworząc jeden światowy związek
Wolnej Myśli. Kongres zakończył swe obrady
odsłonięciem pomnika hiszpańskiego wolnomy-
śliciela Ferrera w Witkowicach, obok Moraw-
skiej Ostrowy. Tutaj uczestnicy Kongresu po-
witali przedstawicieli obu miast na życzenie
władz czeskich. Jak podaje „Duch Czasu”, w
uroczystości odsłonięcia pomnika Ferrera brał
udział wielcy mistrzowie wszystkich łóż mason-
skich w republice czeskosłowackiej, oraz
członkowie łóż masonskich w Ostrowskim.
Uboicznie należy nadmienić, że pomnik Ferrera
ufundowała ostrowska łóża masonska. Podczas
owej uroczystości nie obeszło się także bez
wiewowego nieco sposobu manifestowania na-
strojów antyreligijnych zapomocą transparen-
tów i napisów. Po zamknięciu uroczystości go-
ści przyjęto hucznie w salach magistratu
ostrowskiego.

Nasuwa się tutaj pewna refleksja. Oto kato-
licka „Polona” Koriantego, która kopie kruszy
w sprawie porozumienia czesko-polskiego, nie
bacząc na czehizowanie ludności polskiej na
Słasku za Olza, dotychczas wstydyliwie prze-
milcza na swych łamach akcję antykatolicką
w Czechosłowacji. Dlaczego?

Ś. p. Jan Marjan Turkiewicz

zmarł w 5 roku życia.

Eksportacja zwłok ze szpitala św. Juliusza na cmentarz w Rybniku odbędzie się
w środę, dnia 17 czerwca br. o godz. 16-tej

O powyższym zawiadamiają z wielkim żalem

4535

Rodzice, Oleńka i Adaś

Dr. Józef Jakatz

Długoletni współpracownik nasz w Polskiej Konwencji Węglowej

zasnął w Bogu dnia 16-go czerwca 1936 r.

W Zmarłym tracimy szczerze i oddanego Kolegę.

Zmarły, dzięki wielkim zaletom Swego charakteru, pozostawia
pamięć nieodżałowanego przyjaciela.Nabożeństwo żałobne za spókoj Jego duszy odbędzie się w Katowicach we
wtorek, dnia 23-go czerwca 1936 r., o godzinie 9-tej w Kościele Garnizonowym w
Katowicach. 4525

Pracownicy

Polskiej Konwencji Węglowej
Polskiej Konwencji Koksowej

Koniec roku szkolnego w Szkole Muzycznej w Cieszynie

Cieszyn, 17 6.

Już drugi rok Szkoła Muzyczna im I. Paderewskiego, troskliwie prowadzona przez dyrek-
tora p. Jana Drożdza, umożliwia dużej gromadzie
uczniów nabywanie wiedzy i umiejętności mu-
zycznych. A nie można zapominać o tem — co
jest rzeczą bardzo charakterystyczną i pod
względem narodowym wcale nie obojętną — że
niemał połowa uczniów szkoły to Polacy z poza
kordonu czeskiego. Dogodne położenie Szkoły
przy samej granicy, jest — jak widać — skwa-
pliwie wykorzystywane. Jest to tembardziej
godne podkreślenia, że wśród uczniów szkoły,
pochodzących z Olzy — jak to pokazały po-
pisy — znajdują się prawdziwe talenty muzy-
czne.

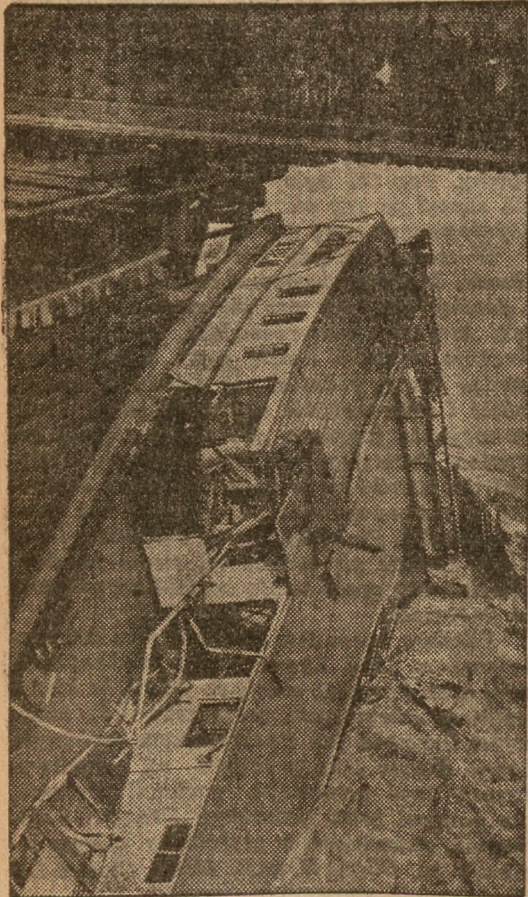
Doroczne popisy Szkoły Muzycznej w Cie-
szynie trwały przez trzy wieczory. Ostatni z
nich odbył się 15 czerwca br. w sali hotelu pod
Jeleniem. Popisywali się uczniowie z klas śpie-
wu solowego, skrzypiec, fortepianu i wiolon-
czeli. Zgromadzona publiczność przyjmowała
wykonawców bardzo ciepło. Wszyscy oni za-
służyli na pochwałę, grali muzykalnie i z wido-

cznem zamilowaniem, którego rozwój i pogłę-
bienie pozostaje pod pedagogiczną opieką szko-
ły. Najbardziej wartościowy i zaawansowany
materiał uczniowski, to są: Trombiak, Poćwierz,
Kremer Hławiczowska, Cicha i Stryja.

Wielkim sukcesem pedagogiczno-muzycz-
nym Szkoły, — którego nie wolno przemilczeć,
był występ smyczkowy orkiestry uczniowskiej
Kwintet smyczkowy w licznej obsadzie pod dy-
rekcją p. Drożdza, odegrał trzy utwory Glucka i
Haendla, oraz I część koncertu fortepianowego
D-dur Mozarta, akompaniując soliście, p. Trom-
bikowi.

Jeżeli jeszcze wspomniemy o okolicznym nau-
czycielstwie, które wyrzekając się wprost chwil
odpoczynku studiów w Szkole Muzycznej i pro-
wadził ponadto pracę nad zapisywaniem melo-
dy i pieśni ludowych z Cieszyńskiego, to będzie
my mieli przedstawiony w zarysie całokształt
znaczącej kulturalno-społecznej tej nadgra-
nicznej placówki muzycznej, jaką jest Szkoła
Muzyczna w Cieszynie.

Zyczymy jej zatem szczerze dalszego i jak
najpomyślniejszego rozwoju!



Na Dumań pod Wiedniem wydarzyła się wstrzą-
sająca katastrofa. Statek mianowicie rzucony
został na filar mostu i został całkowicie strza-
skany. 6 ludzi zalogi nie zdążyło się uratować
i utonął w głębinach rzeki. Na szczęście w kry-
tycznej chwili na statku nie było pasażerów,
katastrofa wówczas pociągnęłaby za sobą nie-
chybnie więcej ofiar w ludziach.

Ze śląskich kopalń i hut

Kto z czego żyje

Podział ludności Województwa Śląskiego według zawodów

Niedawno podaliśmy wyniki spisu ludności z 1931 r., obrazujące podział ludności Województwa Śląskiego według głównych źródeł utrzymania. Z danych wówczas ogłoszonych wynikało, że przeszło połowa całej ludności Śląska, a mianowicie 55 % znajduje swoje środki na życie

w górnictwie i przemyśle,

a tylko 13 % żyje z rolnictwa. Z pozostałej ludności przypada na handel i ubezpieczenie 5%, na komunikację i transport 7%, na inne działy pracy 8%, a 12% ludności posiada swoje własne środki na utrzymanie w postaci emerytur, rent, czynszów z kamienic itd., albo też przebywa w zakładach opiekuńczych, szpitalach itp. Dane te uwzględniają całą ludność czynną jak bierną zawodowo, t. zn. tak osoby zarabiające, jak członków rodzin będących na ich utrzymaniu. Obecnie znajdujemy w „Śląskich Wiadomościach Statystycznych” szczegółowe dane, pozwalające nam zorjentować się w podziale zawodowym ludności ludności czynnej zawodowo, także oparte na wynikach spisu ludności z 1931 r.

Jeżeli pominiemy rolnictwo, gdzie prawie każdy członek rodziny — poza dziećmi i starcami — jest czynny zawodowo, okazuje się, że z ogólnej liczby 400 tys. osób trudniło się pracą zarobkową w 1931 r. na Śląsku: w górnictwie i przemyśle 273 tys. osób, w handlu i ubezpieczeniach 37 tys., w komunikacji i transporcie 27 tys. w innych działach gospodarczych 63 tys. osób, w czym było 22 tys. służby domowej. Nadmienić wypada, że liczbami temi są także objęci bezrobotni, bo w danym wypadku chodzi o zobrazowanie zwykłych

sposobów zarabkowania ludności. Jeżeli chodzi o terytorjalne rozmieszczenie ludności zarobkującej w Województwie Śląskim, zauważyć można, że ludność pracująca w handlu i ubezpieczeniach, komunikacji i transporcie rozkłada się dość równomiernie na poszczególne powiaty. Duże różnice wykazuje jednak ludność zatrudniona w górnictwie i przemyśle, co jest zrozumiałe, bo rozmieszczenie tej ludności jest ściśle zależne

od położenia głównych ośrodków produkcji górniczej czy przemysłowej.

Przeszło połowa całej ludności, której głównym zajęciem jest praca w górnictwie i przemyśle, mianowicie łącznie 157 tys. osób ma swoje miejsca zamieszkania w powiatach świętochłowickim i katowickim oraz w miastach Katowice i Chorzów. W pozostałych powiatach liczba osób pracujących w górnictwie i przemyśle przedstawia się jak następuje: w powiecie rybnickim mieszka ich 42 tys., w powiecie pszczyńskim 27 tys., w powiecie bielskim wraz z miastem Bielskiem 18 tys., w powiecie tarnogórskim 12.000, w cieszyńskim 11.000, wreszcie w lublinieckim 5.000 osób.

Ciekawy jest podział ludności czynnej zawodowo według stanowiska społecznego w poszczególnych działach pracy. W górnictwie i przemyśle 91 proc. wszystkich osób, trudniących się pracą zarobkową, stanowią pracownicy najemni. Większe odsetki osób samodzielnych spotykamy jedynie w miastach oraz w mało uprzemysłowionych powiatach cieszyńskim i lublinieckim.

W handlu i ubezpieczeniach pracownicy najemni stanowią około 50 proc. całej ludności czynnej zawodowo, w komunikacji i transporcie zaś, co nie może budzić zdziwienia, jeżeli się uwzględni, że do działu tego głównie wchodzi personel zatrudniony na kolejach, tramwajach, autobusach itp. — 97 proc.

Wyniki spisu ludności potwierdza pogląd, że jeżeli pominąć rolnictwo

ludność Woj. Śląskiego jest w olbrzymiej większości ludnością niesamodzielną.

Na 400.000 osób pracujących (poza rolnictwem), jest tylko 48.000 osób samodzielnych, jeżeli do tej liczby także włączyć żony i dzieci współpracujące w przedsiębiorstwie głowy rodziny. Reszta zaś zalicza się do kategorii pracowników umysłowych, których liczba równa się mniej więcej liczbie osób samodzielnych (50 tys.), oraz do kategorii pracowników fizycznych (302 tys.), którzy stanowią 75 proc. całej ludności czynnej zawodowo.

Zarobki zaległe od 6-ciu lat!

W nieczynnej od 1930 roku fabryce papieru i tektury w Ślawniowie koło Pilicy w tych dniach zastrajkowało... sześciu robotników, zatrudnionych przy konserwacji maszyn i pilnowaniu fabryki. Robotnikom tym niewypłacono zarobków od czasu unie ruchomienia fabryki, względnie wypłacono im tylko nieznaczne zaliczki, tak, że zaległość dla każdego z nich wynosi z górą po 4 tys. zł. Fabryka przez te 6 lat zmieniała właścicieli, lecz żaden z nich nie czuł się w obowiązku uregulowania zarobków cierpliwych robotników. Obecnie fabryka jest pod zarządem masy upadłości (fabryka należała do C. Moesa). Zrozpaczeni robotnicy chwycili się ostatecznie jedynego narzędzia — strajku. Czy to jednak co pomoże?

Z kopalni „Radzionków”

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Radzionkowie pomiędzy zawodowcami, radą zakładową i dyrekcją miejscowej kopalni „Radzionków” konferencja, mająca na celu uregulowanie sprawy urlopów ustawowych. Dyrekcja kopalni — jak to uczyniła w ubiegłym roku — chciała robotnikom wypłacić urlopy taryfowe. Przedstawiciel ZZZ sekretarz Feliks sprzeciwił się jednak temu, a stanowisko jego podzielili inni przedstawiciele związków. Stanowisko Z. Z. sekretarz Feliks motywował tem, że po pierwsze nie można łamać postanowień ustawy, a po drugie wykorzystanie przez robotników urlopów zgodnie z przepisami ustawy pozwoli zwiększyć stan zatrudnienia robotników na kopalni w okresie urlopowym o 56 robotników. Tem samem zmniejszy się liczba robotników pozostających na turnusie. Sprawę przekazano do uzgodnienia z radą zakładową. Omówiono również na konferencji sprawę godzin pracy na sortowni. Wreszcie wyczerpująco omówiona została sprawa urlopów ustawowych pracowników firmy Rode, która na kopalni „Radzionków” zatrudnia 57 robotników, a którym stale odmawia korzyści wynikających z ustawy o urlopach wypoczynkowych dla pracowników. Ponieważ właściciel firmy wogóle nie chce słyszeć o urlopach, związki zawodowe zdecydowały się skierować sprawę do inspektora pracy.

KSIĄŻKA A SPODNIĘ.

W bibliotece uniwersyteckiej młody student zwraca się do bibliotekarza o wypożyczenie książki.

— Jakże dzieło pan sobie życzy? — zapytuje bibliotekarz.

— Wszystko jedno, byle tom był wielki i ciężki.

Zdziwiony nieco taką odpowiedzią studenta bibliotekarz wręczył mu prawo rzymskie z komentarzami.

Po tygodniu przychodzi ten sam student i znów prosi o ciężkie dzieło. Tym razem dostaje pełne wydanie Szekspira w jednym tomie. Gdy wreszcie po raz trzeci zjawił się z tą samą prośbą, bibliotekarz nie mógł już wytrzymać.

— Co pan robi z temi książkami? Przecież nie spoczę, by pan je tak szybko czytał!

— Ja też ich nie czytam. Służą mi do ... zaprawiania spodni na niedzielę.

W dniu 16 czerwca 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. p. Dr. Józef Jakatz

Długoletni urzędnik wyższy Polskiej Konwencji Węglowej

W zmarłym tracimy bardzo cenionego współpracownika i zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Polska Konwencja Węglowa.

4523

Nagły zgon działacza narodowego i robotniczego

14 bm. zmarł na udar serca członek Związku Zawodowego Metalowców ZZZ śp. Ochott Anon, osierocając żonę i 6-ro dzieci. Zmarły był bardzo czynnym działaczem na niwie narodowej oraz w ruchu robotniczym. Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 16 w Katowicach-Zawodzie (Kol. „Ferrum”). — Cześć pamięci Zmarłego!

Wypadek na kop. „Niemcy”

Na filarze kop. „Niemcy” oberwały się bryły węgla, raniąc rębacz Sylwestra Szendzielorza. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

ADAM NASIELSKI.

W sieci szpiega

POWIEŚĆ.

3)

—o—

Głos brzmiał coraz słabiej. Juliusz nachylił się tak blisko, że poczuł na swym policzku ściekającą ciepłą krew swej ofiary.

— Schowaj tę kopertę. Oddasz ją adresatowi oświadczenia. To mój przyjaciel. Nie przyznaj się, że mnie zabiłeś. Ja ci przebaczam. A teraz uciekaj stąd, bo grozi ci niebezpieczeństwo.

Umierający przypomniał sobie coś widocznego. Ręka jego uniosła się z wysiłkiem i wzięła z rąk Juliusza niebieską kopertę. Oczy jego patrzyły z uporem na Juliusza. Widniała w nich jakaś mała prośba, wargi znów zadrgały kurczowo, ale nie mógł mówić. Tylko oczy skierowały się na górną kieszeń Juliusza i spoczęły na niej. Juliusz spojrzął na kieszeń. Zrozumiał. W kieszeni tkwił ołówek, który teraz wyjął i podał rannemu. Ów podziękował mu wzrokiem. Na rogu trzymanej koperty nakreślił ołwkiem kilka znaków. Wręczył znów kopertę Juliuszowi.

Ostatnim wysiłkiem umierający wyciągnął do niego rękę. Juliusz uściśnął ją słabo. Gorące i żywe ściekały mu po twarzy i mieszały się z krwią jego ofiary, którą miał zaplamione policzki. Czuł się tak, jakby sam miał kulę w skroni.

Tymczasem umierający oddał ostatnie tchnienie. Parę chwil stał jeszcze Juliusz zbierając myśli. Wreszcie opamiątał się.

Podniósł kołnierz marynarki i utulił się szczerzej. Nasunął kapelusz na oczy. Kopertę wsunął do kieszeni. Ujął stygnącą już rękę umarłego i ścisnął ją. Była w tym uścisku martwej ręki niema prośba o przebaczenie. Je-

szcze jeden raz spojrzął na swą mimowolną ofiarę i odwróciwszy się, zniknął w ciemnościach nocy.

Gdy przechodził szybkim, nerwowym krokiem obok jednego z pobliskich domów, rozległ się lekki trzask. Juliusz nie zwrócił nań uwagi. Gdyby się obejrzał, ujrzałby sekundowy błysk, jakby miniaturową błyskawicę. Ale on się nie oglądał. Cisza zapanowała na ulicy.

W parę minut potem z za węgla domu wysunął się jakiś cień. Niski, szkaradny człowiek z głową bez czoła wyłonił się z mroku. W rękę trzymał jakiś mały czarny przedmiot: coś jakby pudełeczko, które teraz schował ostrożnie do kieszeni. Zbliżył się do samochodu z trupem. Bezżebne jego usta ułożyły się w grymas, który miał wyrażać uśmiech.

Człowieczek zbadał starannie samochód. Bez cienia odzry lub litości przeszuł dokładnie kieszenie nieboszczyka, obmacując go swymi wielkimi brudnymi rękoma o palcach nakształt szponów drapieżnego ptaka. Obejrzał oblicze zmarłego. Coś jakby zdumienie przebiegło w tej chwili na jego twarzy, a oczy przybrały na sekundę inteligentniejszy wyraz. Ale tylko na chwilę.

Stał z tyłu samochodu i pchnął go wolno i kilka domów dalej, na róg ulicy.

Skończywszy swą czynność człowieczek zachichotał i znikł nagle, tak jak się pojawił za węgłem domu.

Gdyby Juliusz usłyszał ten chichot nie miałby teraz tak względnie spokojnego sumienia. Uciekłby bowiem na kraniec świata, byle jaknajdalej od Warszawy. On jednak tego chichotu nie mógł słyszeć. Może to było lepiej dla niego, dla uspokojenia jego umysłu.

Ale on na nic nie zważał.

Nie widział, jak od muru oderwała się jakaś postać i podążała za nim w oddaleniu.

Nieboszczykowi nie sędzonem było widocznie spędzić resztę nocy tej w spokoju.

Ledwie szkaradny, mały człowieczek zniknął w ciemnościach, wyłoniły się z nich promienie reflektorów drugiego samochodu. Obok szofera siedział człowiek w zielonym ceratowym płaszczu automobilowym i badał oczyma ulicę. Ujrzał długi Mercedes-Benz z leżącym bezwładnie na kierownicy nieboszczykiem. Drugie auto posuwało się wolno. Na znak dany szoferowi auto zatrzymało się. Człowiek w zielonym płaszczu wyskoczył i zbliżył się do trupa.

Stał teraz oświetlony światłem stojącego z tyłu jego samochodu i ogładał auto nieboszczyka.

Był to wysoki brunet z ogorzalą męską twarzą. Z oczu jego biło jakieś okrucieństwo, a zaciśnięte usta i lekko wystające kości policzkowe potwierdzały ogólne wrażenie zaciętości, jakie wywierał na wszystkich Fred Larski, bo on to był.

Rozejrzał się dookoła. Z kieszeni wyciągnął latarkę elektryczną i badał starannie bruk. Odsunął się nieco od auta i zbliżył się do jednego z sąsiednich domów.

Karłowaty człowiek za rogiem domu nawet nie mrugnął powieką. W rękę jego błyskał długi, zakrzywiony malajski sztylet.

Światło latarki Freda Larskiego błąkało się po oknach, murach i drzwiach domów. Szczęściem dla właściciela latarki, światło jej nie padło ani razu na karła ukrytego we wnętrzu jednego z domów. Szczęściem — bo w tej chwili nie spodziewający się niczego Fred Larski musiałby się pożegnać ze swym awanturnikiem życiem. Musiałby umrzeć, aczkolwiek miał muskuły atlety i siłę boksera. Nóż karła zatapiał się już w sercu silniejszych.

Larski wrócił do swego samochodu.

Nieboszczyk w samochodzie — tej samej marki co jego — i jego zielony płaszcz, dawały mu dużo do myślenia. Domyślał się przebiegu wypadków, ale pewny, nie był. Postanowił czekać i narazie milczeć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Proces o krwawe zajścia w Przytyku

Na dzień 15 bm. przewodniczący wyznaczył składanie wniosków przez strony przed zamknięciem postępowania dowodowego.

Na wstępie prokurator zgłosił wniosek o ponowne wezwanie świadków posterunkowych Mertę i Nowickiego, celem zadania im nowych pytań. Adw. Petrusiewicz wniósł o ponowne przesłuchanie post. Brodaczewskiego, a adw. Margolis prosił o zażądanie z urzędu śledczego i starostwa odpisów, telefonogramów nadawanych przez osoby prywatne z Przytyka w dniu krwawych zająć. Telefonów takich było sześć. Prokurator nie oponuje przeciwko temu wnioskowi, ale wyraża wątpliwość, czy treść telefonów osób prywatnych do starostwa i urzędu śledczego była notowana.

Sąd po naradzie postanowił wezwać posterunkowych Nowickiego i Mertę, a co do post. Brodaczewskiego uzależnił decyzję od tego, czy po zeznaniach dwóch pierwszych posterunkowych obrońca ponowi swój wniosek. Poza tym sąd postanowił załączyć do aktów sprawy telefonogramy od osób prywatnych, nadawane w dniu 9 marca z Przytyka, o ile istnieją odpisy tych rozmów telefonicznych.

Po rozpatrzeniu wniosków stron sąd przystąpił do badania wezwanych świadków, którzy odczytali oskarżonych Bankiewicza i braci Kosińskich.

Następnie zeznawał ponownie św. oskarżenia podkomisarz Micke, kierownik wydziału śledczego w Radomiu. Świadek stwierdza, że delegacja ludności żydowskiej, która przybyła do władz z prośbą o interwencję, konferowała z obecnym starostą radomskim. Wicestarosta Schützer był już wówczas przeniesiony na inne stanowisko. Następnie świadek zeznaje, że na tle akcji bojkotowej po wypadkach odrzywińskich nastąpiło zaostrezenie się stosunków pomiędzy ludnością polską i żydowską. Informacji co do organizowania samoobrony żydowskiej w Przytyku świadek nie otrzymywał. Na pytania obrońców podkom. Micke zaznacza, że delegacja ludności żydowskiej w Przytyku bawiła w Radomiu kilkakrotnie. Dwie z tych delegacji napewno przyjął starosta. Możliwe jest jednak, że jedną z delegacji żydowskich przyjmował wicestarosta Schützer.

W związku z zeznaniami podkom. Mickego przewodniczący zapytuje obronę, czy podtrzymał złożony w sobotę wniosek o przesłuchanie b. wicestarosty radomskiego Schützera. Adw. Borzecki stwierdza w odpowiedzi, iż z zeznań świadka wynika możliwość przyjęcia delegacji przez b. wicestarostę wobec czego prosi o powo-

łanie tego świadka. Przeciw wnioskowi oponuje prokurator, a za wnioskiem wypowiada się pełnomocnik powództwa cywilnego. Adw. Fenigstein stawia wniosek ewentualny w sprawie powołania na świadka starosty radomskiego de Tramecourta. Adw. Margolis wobec zeznań św. Mickego wyczuje swój wniosek o przekazanie sądowi odpisów telefonogramów.

Po naradzie sąd postanowił wezwać starostę de Tramecourta, a dopiero po jego przesłuchaniu zadecydować o powołaniu w charakterze świadka b. wicestarosty Schützera.

Następnie zeznaje św. obrony Walczak, formal z majątku Zameczek, który stwierdza, że osk. Stanisław Wlazło pracował razem z nim przez cały dzień 9 marca w polu.

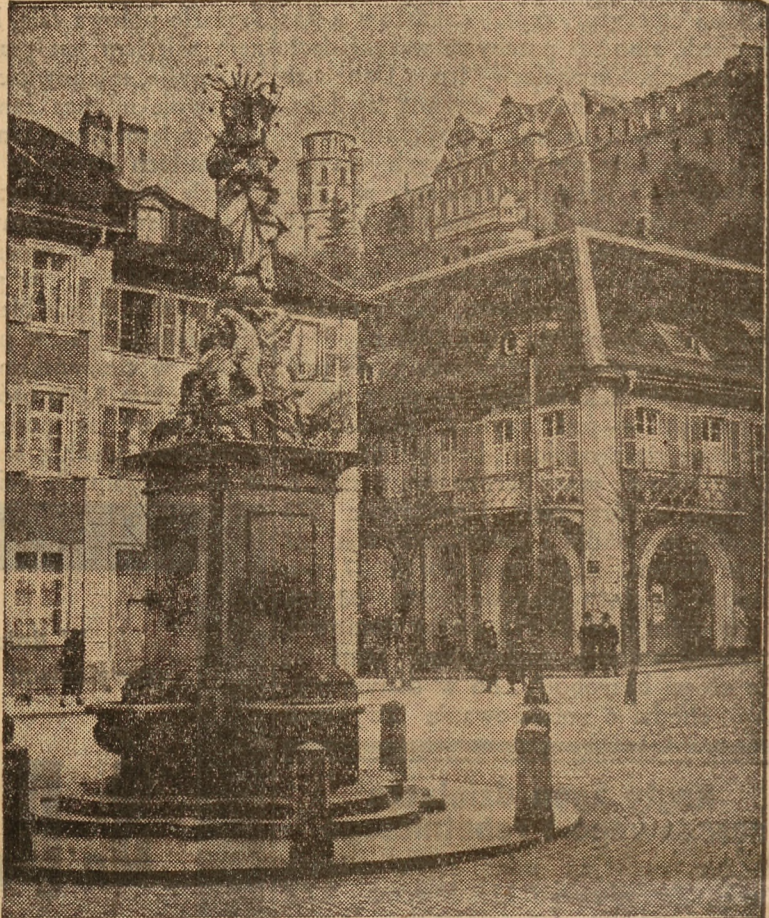
Dodatkowy św. oskarżenia Czarna Przyby-

szewicz zeznaje, że w dniu zająć włamało się do jej sklepu kilku napastników, którzy zniszczyli urządzenie i zrabowali towar. Następnie wpadli do mieszkania, gdzie poranili nożami i pałkami syna świadka. Między napastnikami byli oskarżeni Wierzbicki, Stępień i Wlazło, którzy trzymali w rękach noże. Świadek rozpoznaje osk. Wierzbickiego, nie poznaje natomiast Stępnia, a zamiast Wlazła wskazuje innego oskarżonego.

Dalsi świadkowie odczytali oskarżonych: Frackiewicz i Iwańskiego. Zeznania św. Reginy Brzozowskiej wykazywały tyle zasadniczych sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie, że prokurator złożył wniosek o przesłanie jej dzisiejszych zeznań do prokuratury celem pociągnięcia świadka do odpowiedzialności.

Na koronacji króla angielskiego zarabiają Japończycy

Japończycy oddawna już opanowali rynek angielski, dostarczając tam flag i chorągwy Imperium Brytyjskiego. Jak również Dominów. Nie rzucano się to jednak tak bardzo w oczy. Obecnie jednak, w związku z zapowiedzianą koronacją w roku przyszłym króla Edwarda, zalew japoński przybrał już obecnie takie rozmiary, że fabrykanci angielscy zwrócili się do rządu z żądaniem interwencji. Wszystkie dotychczasowe kroki zawiodły, ponieważ kupcy zawierają umowy tylko z Japończykami, gdyż ci oferują tak bajecznie niskie ceny, że konkurencja krajowych fabryk angielskich nie może pod żadnym warunkiem wytrzymać. Rząd jest w kłopotach, co ma uczynić, a Japończycy natomiast sprzedają swoje wroby.



Uniwersytet w Heidelbergu w końcu tego miesiąca święcić będzie 550-lecie swego istnienia. Na lewo fragment gmachu biblioteki uniwersyteckiej z kościołem Jezuitów na dalszym planie, na prawo fragment jednego z placów publicznych tego miasta uniwersyteckiego.

Niedzielne uroczystości w Tarnowskich Górach

Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców poprzedziła pobytkiem, poczem odbyła się zbiórka na targowisku, skąd wymaszerowano na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Uroczystości poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Lewek. Po nabożeństwie złożono wieniec na płycie powstańców, po czym udano się w pochodzie na uroczystą akademię, którą zagrał prezes Związku p. Wasilewski. Następnie odśpiewał chór kolejowy 3 pieśni. P. burmistrz Antes w swym przemówieniu scharakteryzował rolę rzemieślnika - Polaka. Następnie dążył przemówienia p. Koniecznego, przedstawiciela p. starosty Mierzwę, prezesa Łyszczyńskiego, dyrektora Szmigielskiego, p. Szaflika im. Zarządu Głównego oraz całego szeregu przedstawicieli władz, instytucji oraz bratnich i pokrewnych organizacji.

Po wspólnym obiedzie wbiłano do drzewca sztandaru gwóźdź oraz zapisywano się do księgi pamiątkowej. Najpiękniejszą częścią uroczystości był barwny pochód braci rzemieślniczej ulicami miasta. Na pięknie udekorowanych platformach przedstawiali poszczególni zawody rzemieślnicze swoją pracę. Piekarze i rzeźnicy rozdzielali pomiędzy publiczność, a szczególnie dzieci kielbaski i różne pieczywo. Całość pochodu wypadła bardzo okazale. Po pochodzie odbył się koncert w ogrodzie strzeleckim oraz zwiędzanie wystawy pamiątek cechowych, którą otwarto w wigilię uroczystości. Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników wydał z okazji poświęcenia sztandaru „Jednodniówkę”.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Tarnowskich Górach rejonowe zawody strażackie Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu tarnogórskiego. W wyniku przeprowadzonych zawodów zdobyła Ochotnicza Straż Pożarna Tarnowskie Góry I miejsce, zaś OSP Lasowice II miejsce. Przeprowadzone zawody wykazały sprawność naszych Ochotniczych Straży Pożarnych.

LOPP zgodnie z programem tygodnia propagandowego urządziła w niedzielę przed południem zbiórkę uliczną na własne cele. Zaś od godziny 11 koncertowała na Ryńku orkiestra 11 pp. Podczas przerwy wygłosił stosowne przemówienie i apel do społeczeństwa tarnogórskiego s. o. p. Adamski. Po południu odbywały się na placu ćwiczeń pokazy modeli latawców, pokaz wyścigów oraz lot propagandowy LOPP. Imprezy LOPP odbywać się będą przez cały tydzień.

Przed kongresem polityczno-obywatelskiej pracy kobiet

Katowice, 17. 6.

W Warszawie toczą się organizacyjne przygotowania do kongresu polityczno-obywatelskiej pracy kobiet. Przewodnictwem komitetu organizacyjnego objęła Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Celem kongresu jest zobrazowanie całości działalności kobiet w Polsce Odrodzonej, od roku 1918 do 1936 włącznie, oraz ustalenie wspólnych wytycznych ideowych i metodycznych dla prac politycznych, społecznych, gospodarczych i oświatowo-kulturalnych.

Projekt zwołania kongresu powstał z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej

Kobiet przy ścisłym współdziałaniu Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, tj. zrzeszonych stowarzyszeń Ligi Kobiet, Stowarzyszenia b. Strzelczyń, b. Drużyniaków, b. Peowiaczek, b. Kurjerek, członkiń b. Sekcji Propagandy i Opieki, Koła Polek, Związku Broni, Stow. „Rodzina Wojskowa”, Głównej Kwatery Harcererek ZHP, Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża i Stowarz. Zjednoczonego YMCA — Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem i Rodziny Policyjnej.

Kongres przewidywany jest w Warszawie w połowie 1937 r.

Wielkie „Święto Szkoły” w Siemianowicach

W ubiegłą niedzielę Siemianowice były świadkiem wspaniałej uroczystości. Przed południem na boisku sportowym w Pszczelniku, odbyła się Msza polowa, którą odprawił ks. prof. Czorny, wygłaszając do licznie zebranej młodzieży i publiczności piękne kazanie, które wyraziło wielkie wrażenie.

Po południu zebrała się młodzież na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd pod kierunkiem nauczycielstwa udała się w manifestacyjny pochód do Pszczelnika. O godz. 16 podniesiono flagę i krótko potem odbyła się defilada. Następnie chór, złożony z 1500 młodzieży pod dyktando p. naucz. Drabczyńskiego wykonał kilka utworów.

Następnie odbyły się ćwiczenia wolne drużyn męskich z tow. orkiestry Zw. Rezerwistów.

Niechlujne kłamstwa organu Korfantego

Katowice, 17. 6.

Katowicki organ Korfantego „Polonia” w numerze z dnia 14 bm. w krzywdzący sposób napadł na prezesa rady rodzicielskiej przy szkole V im. Marszałka Piłsudskiego w Rybniku p. Biczyskę, czyniąc mu niesłuszny zarzut, że w czasie uroczystości szkolnej w dniu 7 czerwca br. działał się formalne orgie pijackie. Stwierdziłmy, że wszystkie te bzdury pisał korespondent rybnicki organu Korfantego niejaki Koziołek, taki sobie człowieczek, który nie widział uroczystości szkolnej w Rybniku, a pisał tylko to, co mu plotkawe języki donosiły. P. Biczyski i radzie rodzicielskiej stała się krzywda, — którą „Polonia”, jeżeli chce mieć pretensje do

miana pisma poważnego, powinna naprawić. — Stwierdzamy, że podczas wspomnianej uroczystości szkolnej w Rybniku, nie działały się żadne orgie. Był bufet gdzie sprzedawano piwo i inne napoje. Czysty dochód z bufetu przeznaczony był na zasilenie funduszu szkolnego. Pijany do nieprzytomności był chyba jedynie korespondent rybnicki „Polonii” w chwili, gdy pisał te obrzydliwe kłamstwa. Przez takie kłamliwe notatki organ fiducyjnika służy tylko propagandzie wrogości naszemu Państwu. Donoszą nam, że Rada Rodzicielska z prezesem p. Biczyskim na czele, będzie szukała dla siebie satysfakcji na drodze sądowej, o ile „Polonia” nie sprostuje do statecznie swej kłamliwej notatki.

Mównica publiczna

Erste Patentierte Kielzahnstocher Fabrik A. Grünberg Brody — Pologne

Leży przed nami nagłówek papieru listowego fabryki wykałacek do zębów A. Grünberga w Brodach i nie wierzyły własnym oczom, czytając treść nagłówka. Nagłówek firmy, mającej swą siedzibę w mieście leżącym w Małopolsce Wschodniej, wydrukowany jest w języku niemieckim!...

Patrzmy na ten nagłówek i czytamy: „Erste patentierte Kielzahnstocher Fabrik A. Grünberg Brody — Pologne: Export nach allen Ländern itd. napisy wychwalające wyrabiane przez tę firmę — wykałaczki. Ten sam napis jest również i w języku... naturalnie francuskim. Lecz napróżno szukałby ktoś napisu w języku polskim. Po polsku nazwana jest tylko ulica „Stonieczna”. Co ciekawsze, że firma ta — pomimo żydowskiego „antyhitylerizmu” i niszczenia żydów oraz ich majątku przez hitlerowskie rządy — nie waha się otwierać swego konta czekowego w Berlinie. Czytamy tam bowiem „Postschekkonto Berlin 62519. Widoczne, że i z hitlerowcami „ubito” już sprawę. — Trudno wprost jest uwierzyć, że firma, mająca swą fabrykę na ziemi polskiej, uprawiająca tu dobre interesy i żyjąca z Polaków, używa tylko języków obcych na swych drukach, firmowych, zamiast drukować je wyłącznie w języku polskim choćby były przeznaczone nawet dla zagranicy.

A może do firmy Grünberg w Brodach nie doszła jeszcze po 14 latach wiadomość, że Górną Śląsk powrócił do Polski?

Tego rodzaju postępowanie firmy żydowskiej wysysającej pieniądze z kieszeni polskich, winno być napiętnowane przez całe społeczeństwo. Ciągłe krzyżowanie, że im źle w Polsce i że ich wszędzie „biją po twarzy”, lecz stale prowokując swem — łagodnie mówiąc — niełojalnym postępowaniem.

Nie głosimy bojkotu, lecz w takim przedsięwzięciu polska firma, szanująca się i mająca choćby odrobinę godności własnej i narodowej stanowczo nie powinna czynić zakupów, nie chcąc popierać żywcem wrogich językowi polskiemu, czy też wstydzających się go. Społeczeństwo i organizacje zawodowe winny wyciągnąć konsekwencje w stosunku do firmy, która sabotażuje język narodu polskiego.

Bezczelność i chamstwo musi się spotkać z zasłużoną reakcją.

Wiadomości bieżące.

Środa

17

czerwca

Dziś: Inocentego.
Jutro: Marcelego.
Wsch. słońca: 3,32.
Zach. słońca: 19,57.

(—) Wystawa rumuńskiego przemysłu ludowego
Trwająca od kilku dni wystawa rumuńskiego przemysłu ludowego otwarta jest codziennie w sal. Syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach ul. Lompy 14 (za Województwem) w godz. od 10—13 i 15—17. A zatem wszyscy którzy jeszcze nie zapoznali się z twórczością ludu rumuńskiego, mają czas na zwiedzenie wystawy, której zamknięcie nastąpi we czwartek 18 bm.

(—) Zamknięcie ulicy Pierackiego.

Magistrat miasta Katowic w porozumieniu z Dyrekcją Policji w Katowicach zamyka dla ruchu kołowego z dniem 18 bm. na przeciąg około 2 tygodni ulicę Br. Pierackiego na odcinku od ul. Mieleckiego do ul. Pocztowej spowodowaną przebudową jezdni. Dojazd będzie możliwy ul. Mieleckiego, ul. Dyrekcyjną do skrzyżowania i ul. św. Jana. Magistrat miasta Katowic, Urząd Drogowy i M. n. i c. z.

(—) Szkolenie instruktorów zuchowych.

W dniach od 16 do 28 sierpnia r. b. odbędzie się w harcerskiej szkole instruktorów zuchowych w B. ennej (Śląsk Cieszyński) ogólnopolski kurs zuchowy dla kandydatów na instruktorów I klasy. Program kursu obejmuje przepracowanie szeregu najaktualniejszych zagadnień organizacyjnych i metodycznych, dotyczących całości ruchu zuchowego w Polsce. W tym samym okresie odbędzie się w Brynnej międzynarodowy kurs instruktorów zuchowych dzięki czemu uczestnicy konkursu ogólnopolskiego będą mogli mieć możność zetknięcia się z instruktorami zuchowymi zagranicznych organizacji skautowych i zapoznać się z ich metodami pracy.

Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego.

(—) 21 bm. o godz. 12-tej w Domu Oświatowym T.C.L. w Katowicach przy ul. Francuskiej odbędzie się IV Podokręgowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego. Program Zjazdu obejmuje m. in. nabożeństwo w kościele garnizonowym, pochód i złożenie wieńca, sprawozdania zarządu, komendanta komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybory do zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie programu pracy i planu gospodarczego na rok 1936-37.

(—) Komunikat Dyrekcji Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach.

Wobec zapytań ze sier. rodzicielskich, dyrekcja Gimnazjum podaje do wiadomości, że klasa czwarta będzie mogła być otwarta tylko w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby uczniów. Napewno otwarte będą klasy I, II i III.

(—) Mieszkanie dr. Hełmskiego okradzione.

15 bm., pod nieobecność domowników właściciela, ze złodziejami do mieszkania dr. Hełmskiego Ludwika w Katowicach, przy ul. Reymonta nr. 2, któremu skradziono ciemnoniebieskie futro męskie, futro damskie, oraz 260 zł. gotówka. Poszkodowany oblicza poniesioną szkodę na 5.800 zł.

(—) Pod zarzutem oszustwa.

15 bm. zatrzymano w Katowicach — Finkelsteina Szaję Szmulę, zam. w Katowicach, przy ul. Raciborskiej nr. 11, pod zarzutem oszustwa dokonanego na szkodę górnika Błaszczyka Pawła z Dziemierza, pow. Rybnicki. — Te. o samego dnia zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży na peronie I. dworca osobowego w Katowicach 25-letniego Grawolskiego Pawła, zam. w Zawodzu przy ul. Czecha nr. 5. A. sztowany usiłował okraść pasażerkę Emilię Angarton, mieszkankę Rzeszowa.

(—) „Rycerz” noża.

Ubiegłej nocy, na ul. Załęskiej w Katowicach — Ligocie Kwoska Ludwik, zam. w Ligocie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zaczął mieszkanka Ligoty — Probę Wilhelma i zadał mu kilka cięć brzytwą i nożem. Silnie okaleczonego Probę odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Z Katowickiego

(K) Uroczystość szkolna w Nowej Wsi.

21 czerwca w niedzielę Publ. Szkoła Powsz. nr. 2 w Nowej Wsi urządza uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły i festyn szkolny. W związku z tem zaprasza się miejscowe społeczeństwo do licznego udziału w tej uroczystości.

(K) Festyn harcerski.

I. Drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Wetnowcu urządza w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 14 w parku Zakładu Hohenlohego w Wetnowcu wielki festyn harcerski połączony z koncertem, strzelaniem konkursowym i różnymi niespodziankami, na który zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa. Czysty zysk przeznaczony będzie na obóz letni drużyny.

(K) Dwuletni chłopczyk ołara wypadka ulicznego.

15 bm. wieczorem na ul. Krótkiej w Siemianowicach jadący rowerem Beinloch Rudolf, zam. w Siemianowicach, przy ul. Powstańców nr. 19, najechał 2-letniego, Kołocha Wiktora, który doznał okaleczeń nóg.

Śmierć trzech osób od pioruna

Gwałtowna burza, jaka szalała nad powiatem rybnickim: wyrządziła znaczne szkody

W poniedziałek 15 czerwca br. przeszła nad powiatem rybnickim straszna w skutkach burza, połączona z gwałtowną ulewą i piorunami. W okolicy Wodzisławia gwałtowna ulewa zatopiła łąki i pola. Szczegół-

nie niebezpieczne okazały się harce piorunów, które wyrządziły wiele szkód i zabiły trzy osoby. W Knurowie uderzył piorun w powracającego z pola do domu inwalidę górniczego, 64-letniego Wilhelma Jaskółkę,

zabijając go na miejscu. Zwłoki zabitego odstawiono do mieszkania. W Radlinie uderzył piorun w powracających z pola do domu Zofję Machnikową, żonę inwalidy górniczego i w Odrozka Pawła III z Radlina. Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Tego samego dnia uderzył piorun w dom mieszkalny i chlew górnika Antoniego Kiermaszka w Radlinie, zabijając go i świnie. Piorun wznicił przytem pożar, który strawił dach domu. Szkoda sięga sumy 4.000 zł. W kilka minut później uderzył piorun w dom mieszkalny kolejarza Antoniego Wodeckiego w Radlinie i znacznie uszkodził sufity w dwóch pokojach. Na ul. Strażackiej w Radlinie uderzył piorun w pędzące auto osobowe. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Właściciel auta i kierowca, Kowalski Joachim z Radlina, uszedł cudem śmierci, nie ponosząc przytem najmniejszego szwanku na zdrowiu. Na ul. Wodzisławskiej w Radlinie burza wyrzuciła kilka słupów do przewodów elektrycznych. Jadący w tym czasie furmanką do Wodzisławia rolnik, Ignacy Kowalski z Radlina, najechał na zerwane przewody elektryczne, wskutek czego zostały zabite na miejscu prądem elektrycznym oba konie Kowalskiego, wartości 1000 zł. Wreszcie w Knurowie uderzył piorun w budynek stacyjny i uszkodził poważnie dach oraz komin budynku. Przy ul. Dworcowej uderzył piorun w Dom Robotniczy, przyczem zerwał komin z dachu. W kilku innych miejscowościach pioruny wyrządziły znaczne szkody w przewodach elektrycznych oraz telefonicznych. Burza poniedziałkowa była jedną z najgwałtowniejszych, jakie ostatnio przeszły nad powiatem rybnickim.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Solanka jodo-bromowa

Choroby koblce, dzleci (Ilmfatyzm)

4243

Skórne niezakaźne.

Tanie kuracje ryczałtowe.

Wielki kiermasz krakowski i „wesołe miasteczko”

Katowice, 17. 6.

Dzięki usilnym staraniom Obyw. Komitetu „Dni Krakowa” i Pol. Związku Turystycznego po ważny i pogrążony zazwyczaj w w. ekowej — zadumie Kraków przybierze w czasie nadchodzących „Dni Krakowa” charakter pełen pogody i radości, dając tem wyraz tradycyjnym swym gościnnym uczuciom. Przyczynia się do tego w dużej mierze liczne wysoce artystyczne kramy, kioski, bufety, oraz praktycznie pomyślane miejsca wyżywienia i odpoczynku, które rozmieszczone będą w różnych punktach miasta, na plantach, wzdłuż murów przy bramie Florjańskiej i gdzieś indziej. Najweselej jednak będzie w Al. 3go Maja na szlaku wzdłuż parku Jordana, gdzie odbywać się będzie nieprzerwanie wielki dwutygodniowy kiermasz, dający prawdziwie miłą rozrywkę i bawiący oczy barwnością i malowniczością.

W celu nadania jednolitego artystycznego charakteru kiermaszowi. Pol. Związek Turystyczny przygotował liczne niezwykle estetyczne projekty poszczególnych pawilonów i stoisk, wykonane przez zaproszonych do tego cenionych artystów, malarzy i architektów krakowskich.

Najwięcej jednak rozrywek w tej stronie miasta dostarczy „wesołe miasteczko”, w ramach dotąd w Krakowie niewidzianych, z wieloma nieznaniemi dotąd w Polsce atrakcjami. Wspaniały ten „luna park” rozłoży się na wielkim terenie poza „Oleandrami” między parkiem Jordana a M. Domem Wycieczkowym. Olbrzymia brama, ozdobiona u góry obracającą się w tarcu bez przerwy para Krakowiaków, projektowana przez pp. Knastowskiego i Starzyńskiego, stanowić będzie wstęp do „wesołego miasteczka”, jasniejszego w porze wieczornej tysiącami świateł.

SUDORYN

W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA

POT

występną się naśladowniem

I WONI

Krwawa rozprawa pomiędzy właścicielem domu i lokatorami

15 czerwca wieczorem w domu, przy ulicy Dr. Grażyńskiego nr. 7 w Bielszowicach, powstała kłótnia pomiędzy właścicielem domu Szlaka Janem a lokatorami Copem Ryszardem i Gładyszem Janem. Podczas kłótni właściciel do-

mu Szlak, strzelił 5 krotnie z rewolweru przy czem jedna z kul trafiła lokatora Copę w prawą nogę. Cop po zaopatrzeniu rany został pozostawiony w opiece domowej. Dochodzenia policyjne w toku.

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy

kawaler Krzyża Niepodległości i Inspektor Straży Poż. W. I.

pierwszy prezes i założyciel Koła Powstańców-Urzedników W. I. zmarł niespodziewanie w dniu 15-go bm.

W Zmarłym tracimy założyciela naszego koła, człowieka o kryształowym charakterze, zasłużonego przywódcę powstań śląskich i nader serdecznego koleżkę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas żywa na zawsze.

Niech Mu ta ziemia śląska, za którą ofiarnie walczył i gorąco kochał, lekka będzie

4526

Zarząd Koła Powstańców-Urzedników W. I.

Tragiczna śmierć turysty z Bielska w Zakopanem

Katowice, 17. 6.

Lotem błyskawicy rozeszła się po Bielsku i Białej wiadomość o tragicznej śmierci śp. Alfreda Kwaśnego z Bielska. Tragicznie zmarły liczył lat 25, pracował jako subiekt w firmie J. Prochaska i Ska, gdzie swą rzetelną i sumienną pracą, zyskał pełne zaufanie pracodawców i sympatię klientów.

Śmierć młodego turysty nastąpiła w następstwie okolicznościach, śp. Kwaśny — po o-

trzymaniu przysługującego mu urlopu wypoczynkowego — udał się 13 bm. do Zakopanego, bowiem urlop swój chciał spędzić w górach.

Niestety — znalazł tam śmierć. Jak donoszą tragicznie zmarły spadł w przepaść, gdzie znalazł się przez innych turystów już nieżywy. Zwłoki przewiezione zostały przez pogotowie Tow. Tatrzańskie do Zakopanego. Bliższe szczegóły tragicznej śmierci śp. Kwaśnego nie są jeszcze bliżej znane.

Dnia 16 czerwca zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, mój jedyny i najukochańszy syn, nasz brat, szwagier i wujek

Ś. p. doktor Józef Jakatz

przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Chorzowie, ul. Hajducka 39 na cmentarz miejscowy, nastąpi w piątek, dnia 19-go bm. o godz. 9 rano.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają pogrążeni w smutku

Matka, Siostry: Elfryda Koehlerowa

Marja Gutkowska i Rodzina

Chorzów, dnia 17 czerwca 1936 r.

4528

Skradli za cztery tysiące zł garderoby męskiej

W nocy z 15 na 16 czerwca br. niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do składu garderoby męskiej Sali Seiden - Schneiderowej w Chorzowie przy ul. Miechowskiej 5 i po spłodowaniu składu zabrali z sobą 122 ubrań mę-

skich, 15 płaszczy letnich, 119 par spodni i 36 ubrań dziecięcych. Poszkodowana oblicza stratę poniesioną na zgórą cztery tysiące złotych. Złodzieje dostali się do składu po wycięciu otworu w drzwiach, prowadzących z sieni do składu.

Z Mysłowic

(M) Od Magistratu.

W związku z tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce w tutejszym miejskim gimnazjum w dniu 15 bm. Magistrat m. Mysłowic, jako właściciel zakładu, podaje do wiadomości, że wypadek nastąpił bez winy zakładu. Zakład, jako bardzo poważna placówka szkolna, cieszy się oddawna już pełnem zaufaniem władz szkolnych i społeczeństwa.

(M) Bezrobotni dostawcami Magistratu.

W Mysłowicach przy reparaacji ulic zastosowano szlakę i przeołona rajmówkę którą na materiał drogowy Magistrat zakupuje od bezrobotnych. Bezrobotni chemie zbierają na hałdach i rumowiskach, a następnie odsprzedają Magistratowi, znajdując w ten sposób dorywczwy zarobek. Dzięki temu, że w okolicy Mysłowic podobnych hałd jest dość dużo, około 300 bezrobotnych znalazło, jak i taki sposób zarabkowanie.

(M) Fundusze na inwestycje szkolne.

W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej Sejmiku Śląskiego, na którym zaakceptowano wniosek burmistrza dr. Karczewskiego o przyznanie środków finansowych przeznaczonych dla szkół powszechnych na wybudowanie hali gimnastycznej, założenie centralnego ogrzewania i przeprowadzenia gruntownego remontu w szkole 4 przy ul. św. Jana.

(M) Wycieczka śpiewaków.

Na wycieczkę galerami śpiewaków okręgu myślowickiego zapisało się 700 osób. Program przewiduje objazd z Trójkąta na Słupnej 21 bm. o godz. 5,30 galerami Czarna Przemsza ku ujściu Wisły. W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się. Zgłoszenia gości, sympatyków i miłośników pieśni polskiej, chcących brać udział w wycieczce, przyjmuje prezes okręgowy p. Lubczyk, Mysłowice, Rynek 13, nr. telef. 22063. Cena przejazdu galerami dla gości 50 groszy. Powrót koleją o godz. 21,35.

(M) Postrzelony w czasie kradzieży węgla.

Wczoraj nad ranem strażnik kolejowy patrolujący wagony z węgiem zauważył, że z jednego wagonu ktoś wykrada węgiel. Właśnie usiłował podejść do złodzieja jednak ten zauważył go i rzucił się do ucieczki. Strażnik wezwał go do zatrzymania a kiedy złodziej dalej uciekał, strzelił. Kula trafiła uciekającego w obie nogi. Okazało się że złodziejem był 16-letni Paweł Frysztacki zam. w Mysłowicach przy ul. Górnej 5. Frysztackiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Z Chorzowa

(—) Ofara hazardu ulicznego.

Przed Doliną Szwajcarską w Chorzowie często można widzieć grupki naiwnych osobników, którzy namówieni przez naganialczy próbują szczęścia w hazardowej grze ulicznej „W trzy karty”. Ostatnio ofarą oszustów padł robotnik Tomasz Kupka z Chorzowa, zam. przy ul. Ligoty Górniczej.

(—) Pochwycenie złodzieja drobni.

Wczorajszej nocy patrol policyjny przytrzymał na ul. Wileńskiej mieszkańca Chorzowa W. Turajskiego (ul. Puderska 18) w chwili kiedy niósł z sobą worek wypełniony drobniemi, skradzionym z chlewu piekarza Dintmura.

Przy hemoroidach i nabrzmiałej wątrobie, zwłaszcza u osób, które dużo jedzą, a przytem prowadzą siedzący tryb życia i cierpią na obstrukcję, należy codziennie zażywać jedną nieco ogrzaną szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Tragiczne skutki kłótni rodzinnej.

(=) 28-letni Albert Nowak, elektrotechnik, zam. w Zgodzie, po sprzeczce z rodziną popełnił samobójstwo. Nowak wszedł na maszt wysokiego napięcia, następnie chwycił się rękoma przewodu elektrycznego i rażony prądem spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

(=) Ważne dla bezrobotnych miasta Chorzowa I, II, i IV.

Miesięczna kontrola bezrobotnych w miesiącu czerwcu br. odbędzie się według następującego porządku: dnia 22 mężczyźni od litery A—G, 23 od lit. H—L, 24 M—R, 25 S—Z, 26 wszystkie kobiety fizyczne od litery A—Z, wszyscy pracownicy umysłowi kobiety i mężczyźni od litery A—Z. Kontrole odbędą się na targowisku kołaskim w Chorzowie I, od godz. 8.12. Miesięczna kontrola bezrobotnych dla Chorzowa III odbędzie się w środę, dn. 17 bm. w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chorzowie III pokój nr. 9. Niestawienie się do kontroli według powyższego porządku pociąga za sobą skreślenie z ewidencji bezrobotnych.

Z Świętochłowickiego

(S) Sypanie kopca „Wyzwolenia”.

Celem uczczenia 15-lecia wybuchu III powstania śląskiego urządził KS. „Jedność” Michałkowice wycieczkę do Piekar Śl., celem wzięcia udziału w sypaniu kopca „Wyzwolenia”. Po przybyciu na miejsce wszyscy zabrali się ochotczo do pracy, chcąc swoją wdzięczność okazać dla tych, którzy w obronie tej ziemi polegali.

(S) Budujący przykład działy szkolnej.

Działy szkolna szkoły I, im. ks. Szafranka w Goduli, postanawia swojemu skromnemu ofiarom przyczynić się do wzmocnienia potęgi naszej Ojczyzny. W tym celu ofiaruje teraz swoje siły i serca, oraz skromne dary w postaci obligacji Pożyczki Narodowej w kwocie 50 zł, oraz dobrowolną ofiarę 10.12 zł.

(S) Referat o gospodarce gminy Ruda.

Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy Koło Ruda Śl. urządziło w piątek dnia 19 bm. miesięczne zebranie w sali Domu Narodowego o godz. 18. Na zebraniu będzie wygłoszony referat na temat „Gospodarka gminy Ruda i aktualne sprawy w gminie”. Referat wygłosi Naczelnik Gminy p. mgr. Paszkowski. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Z Pszczyńskiego

(P) Targ na bydło w Mikołowie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w miejscie Mikołowie w czwartek dnia 18 bm.

(P) Oświadczenie p. Ignacego Bieni z Imielina.

W sierpniu 1935 zostałem zasadzony przez Sad Okręgowy w Katowicach na jeden rok więzienia za rzekome strzelanie i zgwałcenie pewnej kobiety. Dnia 9 czerwca br. odbyła się rozprawa w Sadzie Apelacyjnym w Katowicach w wyniku której zostałem uwolniony od winy i kary za rzekome strzelanie i zgwałcenie 26-letniej panny, matki 2 nieślubnych dzieci z Imielina. Bienia Ignacy, ul. Marszałka Piłsudskiego.

(P) Burza nad Pszczyną.

W niedziele koło południa przeszła nad Pszczyną i okolice gwałtowna burza, połączona z ulewem deszczem. Zanotowano kilka wypadków uderzenia pioruna. W kilku miejscach zostały uszkodzone przewody elektryczne i telefoniczne. M. in. uderzył piorun w dom mieszkalny Piaskowskiego na Huchółce, strącając krokiew dachu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

(P) Zamach samobójczy kaprała.

W ub. niedzielę rano koło godz. 3 usiłował popełnić samobójstwo kapral Braszczok Alojzy, z kadry instruktorskiej PW. w Mikołowie. Braszczok, wrówszy nad ranem do domu, zabrał karabin wojskowy systemu „Mausera”, którego używał do ćwiczeń i udał się zastodole. Wkrótce potem usłyszano strzał. Na ziemi znaleziono broczące go krwi denata, którego natychmiast przewieziono do szpitala św. Józefa. Lekarz stwierdził przetrzały lewego płuca. Stan rannego jest bardzo groźny. Jak słychać, Braszczok miał dokonać rozpaczliwego czynu z obawy przed zwolnieniem go ze służby.

(P) Ostre strzelanie.

Celem uniknięcia ewentualnych wypadków podaje się do wiadomości, że we wtorek dnia 16 bm. w godzinach od 21 do 2 odbędzie się nocne strzelanie na strzelnicy bojowej w Panewniku. Wstęp na teren strzelnicy podczas strzelania jest wzbroniony.

(P) Nieproszeni goście w gospodzie wiejskiej.

W nocy na 15 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy po wyduszeniu szyby w oknie — włamali się do gospody Brzoska w Mokrem i skradli, na szkodę dzierżawcy lokalu Bojdoła Jana, kilka butelek likierów, spirytusu i wina, wzięli szalę wyrobów tytoniowych, około 40 tabliczek czekolady, 10 puszek sardynek, i rower miejski, łącznej wartości 2700 zł.

Z Rybnickiego

(R) Powiatowy Zjazd OMP. w Rybniku.

W nadchodzącą niedzielę 21 czerwca odbędzie się w Rybniku powiatowy zjazd młodzieży

Ujęcie sprawcy mordu w lesie koło Bierunia Starego

Onegdaj donosiliśmy o znalezieniu trupa zastrzelonego mężczyzny w lesie Baraniec koło Bierunia Starego. Na podstawie badań daktyloskopijnych ustalono tożsamość zamordowanego, którym okazał się znany przestępca Władysław Hareźlak z Czernichowic, pow. Bielsko, karany wielokrotnie za różne przestępstwa. Wobec tego policja nabrała podejrzenia, że zbrodni dokonano w drodze osobistych porachunków pomiędzy przestępcami. — W czasie dochodzenia stwierdzono, że zamordowanego na krótko przed śmiercią widziano w towarzystwie osławionego bandyty Władysława Buergera z Żywca. Ponadto zaś zdołano stwierdzić, że Hareź-

lak żył z Buergerem w nieprzyjaznych stosunkach wytworzonych na tle niesprawiedliwego podziału łupów ze wspólnych grabieży. Docho- dzło nawet do tego, że Hareźlak nosił się przez pewien czas z zamiarem oddania kompana w ręce policji, a ten odgrywał mu się zastrzeżeniem.

Przystąpiono więc do badania Buergera, który w międzyczasie został przez policję aresztowany. W czasie przesłuchania Buerger wy- parł się zarzuconego mu czynu, jednak wzięty w krzyżowy ogień pytań zdradził się, że na kilka dni przed znalezieniem Hareźlaka w lesie przechodził z nim przez Pszczynę w kierunku na Bieruń Stary. Tymczasem ustalono, drogą badań mikroskopijnych w centrali służby śled- czej, że łuska znaleziona na miejscu zbrodni w Bieruniu Starym została wystrzelona z rewol- weru, który Buergerowi odebrano przy areszto- waniu. Buerger widząc, że jest zdemaskowany zaczął symulować chorobę umysłową.

Na podstawie danych, uzyskanych w śledz- twie, zdołano sobie wyrobić obraz przebiegu zbrodni. W zamiarze unieszkodliwienia niewy- godnego kompana, Buerger wyprowadził Hareź- laka pod pretekstem dokonania popłatnego wla- mania do Bierunia Starego. W lesie Baraniec oddał do Hareźlaka 7 strzały, które słyszano w okolicy. Chcąc utrudnić śledztwo, Buerger za- brał następnie zamordowanemu wszystkie do- kumenty, które mogły doprowadzić do ustalenia tożsamości Hareźlaka jak również starał się zabrać wystrzelone uski. Ponieważ jednak by- ło już ciemno odnalazł tylko dwie, zostawiając na miejscu trzecią, która dla niego stała się fa- talnym dowodem rzeczowym. Proces w tej spra- wie odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

Najciekawszym momentem w całej sprawie jest fakt zidentyfikowania ofiary, jak również ustalenie mordercy drogą naukową; w pierw- szym wypadku przez daktyloskopję, w drugim dzięki badaniom mikroskopijnym.

(R) Posiedzenie Rady Miejskiej w Rybniku.

odbędzie się w piątek 19 czerwca o godz. 20 w sali ratuszowej. Program posiedzenia obej- muje następujące sprawy: powtórny wniosek KKO w Rybniku o sprzedaż parceli, uchwalenie subwencji dla Komitetu Budowy Kaplicy w ko- lonii Brzeziny Miejskie, zaciągnięcie pożyczki na budowę baru dla bezdomnych, sprawa Ko- mitetu Budowy Domu Ludowego oraz sprawa naprawy ul. Nowej.

(R) Pożary.

15 bm. wybuchł pożar na strychu domu Józe- fa Orzysza w Raszczykach pow. rybnicki. O- gień zniszczył dach domu oraz dach przyległej stodoły. Wyrażona szkoda wynosi około 2000 zł. W Popielowie w kuchni mieszkania Stanisła- wa Stołnego spowodowała pożar nietelna cór- ka Stołnego przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Powstały pożar zniszczył częściowo urządzenia kuchenne. Zaalarmowani sąsiedzi stłumili ogień przed przybyciem straży pożar- nej.

Z Bielskiego

(B) Zebranie podoficerów rezerwy Koła w Bieł- sku.

W czwartek 18 bm. o godz. 19 w lokalu re- stauracji p. Schei w Bielsku ul. Wzgórze 3, od- będzie się zgromadzenie członków koła. Człon- kowie Koła proszeni są o bezwzględne i punk- tualne przybycie oraz przyniesienie z sobą sta- rej legitymacji członkowskiej oraz fotografii, która potrzebna jest do nowej legitymacji czło- kowskiej.

(B) Ujawnienie sprawców systematycznych kra- dzieży.

W czasie dochodzeń ujawniono sprawców kradzieży rur ołowianych, klamek i zamku do drzwi, narzędzi, płyt i blachy cynkowej, dok- nującej systematycznie w nieczynnej firmie Wysok w Bielsku. W sprawie tej przytrzyma- ni zostali Wincenty Solich, lat 17 z Bielska, Ro- bert Cellner, lat 18 z Bielska, Andrzej Handzla, lat 17 z Bielska i Mikołaj Brunon, lat 18 z Ka- mienicy.

Z Cieszyńskiego

(C) Osobiste.

Po trzymiesięcznym pobycie w Szwecji i Fin- landji i po wygłoszeniu tamże 40 wykładów na temat mesjanizmu polskiego powrócił do Cie- szyna Ks. Senior Kulisz i objął urzędowanie.

(C) Zjazd maturzystów w Cieszynie.

W czasie od 22 do 23 sierpnia br. odbędzie się w Cieszynie Zjazd abiturjentów, którzy składali maturę w 1921 r. W tej sprawie zapy- taną należy kierować na ręce Ks. J. Nierostka, Cieszyn Pl. Królowej 7 wzgl. dr. K. Kołaczka, Cieszyn Strażacka.

(C) Walne Zgromadzenie Tow. Domu Narodo- wego w Cieszynie

odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 18 w małej salce posiedzeń Domu Narodowego I p.

(C) Koło Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie.

Dnia 19 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Domu Narodowego w Cieszynie Walne Zebra- nie Koła P. H. Porządek obrad obejmuje uchwa- lenie nowego statutu oraz wybór nowego Zarzą- du.

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy

Inspektor Straży Pożarnych, Generalnej Dyrekcji Hut i Zakładów Przetwórczych W. I. odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Śląską, Śląskim Krzyżem Zasługi i Waleczności

zmarł opatrzony św. Sakramentami w dniu 15 czerwca, przeżywszy lat 41

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16-tej z pogotowia Straży Pożarnej w Hucie Batory w Hajdukach Wielkich.

W Zmarłym tracimy długoletniego współpracownika, zasłużonego na niwie narodo- wej i społecznej, bojownika o wolność Polski i uczestnika powstań śląskich, zasłużonego organizatora straży pożarnych w naszych Zakładach.

Cześć Jego pamięci!

Generalna Dyrekcja Zakładów Hutniczych i Przetwórczych Wspólnoty Interesów

4520

Rozkaz Nadzwyczajny

W dniu 15 bm. zmarł śp. kpt. Blacha Wilhelm, uczestnik trzech powstań ślą- skich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16.

Związek Powstańców Śląskich bierze gremialnie udział w pogrzebie.

W związku z tem zarządzam zbiórke dla Komendy Powiatowej — Świętochłow- ce baon 2, 3, 4 i 5, dla Komendy Powiatow- wej — Katowice baon 1 i 4. Odziały wymie- nionych baonów stawia się w komplecie

wraz ze sztandarami na miejscu zbiórki o godz. 15.15 w Hajdukach Wielkich na Pla- cu Strażnicy Pożarnej Huty „Batorego” przy ul. Szpitalnej.

Pozostałe baony wymienionych Ko- mend Powiatowych wyśła poczty sztanda- rowe, w przepisowym składzie.

Komendę nad całością obejmuje Komen- dant Główny.

E. Tomanek, Kom. Gł. R. Kornke, prezes,

R. Niemczyk, Szef Sztabu.

Dnia 15-go czerwca b. r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

Inspektor Straży Pożarnych Zakładów Wspólnoty Interesów

Ś. p. Wilhelm Blacha

w 41. roku życia.

Zmarły umiłował pożarnictwo nie tylko z zawodu, ale i społecznie, bowiem poza służbą zawodową wiele czasu poświęcał strażactwu ochotniczemu. Po odzyskaniu Wolności Zmarły był jednym z pierwszych współorganizatorów strażactwa na Górnym Śląsku. Przez Swą długoletnią, bezinteresowną oraz ofiarną pracę zjednał Sobie miłość oraz szacunek wśród członków Straży.

W Zmarłym Strażactwo Śląskie traci dzielnego Druha, to też pamięć o Nim zachowa- na zawsze.

Z a r z a d

Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. bm. o godz. 16-tej z Zawodowej Straży Pożarnej Huty Batory w Wielkich Hajdukach. Zbiórka organizacji o godz. 15-tej.

Usiłowali oszukać asystenta pocztowego na 300 złotych

Chorzów, 17. 6.

Asystent pocztowy z Chorzowa, Kazimierz Biały, zgłosił policji, że 15 czerwca br. do Urzę- du Pocztowego II około godz. 11 przed poł- dniami przybyło dwu nieznanych mu bliżej oso- bników, którzy na trzy przekazy pocztowe wpłacali kwotę zł 3.134.50. Mimo, że paczka podanych mu banknotów posiadała pieczętkę Banku Polskiego z podpisem Biały, któremu zachowanie się osobników wydało się podejrz-

ne, przeliczył skrupulatnie banknoty i stwier- dził brak 15 sztuk po 20 złotych. Kiedy wpla- cającym zwrócił na ten fakt uwagę, drugi z oso- bników bez najmniejszej próby tłumaczenia się, wyjął nową paczkę banknotów z której uzupeł- nił brakującą kwotę. Asystent Biały przypusz- cza, że ze strony osobników była to próba o- szuska, która jednak nie udała się. Zamtereso- wana tym wypadkiem policja, wszczęła dochod- zenia

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy W. P., inspektor Straży pożarnych, honorowy członek drużyn rat.-san. P. C. K. w Hajdukach Wielkich, kierownik wyszkolenia przeciwlotniczo- gazowego

Wzór zawsze chętnego i nieustraszonego pracownika społecznego, wielkiego propa- gatora idei czerwono-krzyskiej, zmarł dnia 15 czerwca 1936 r. o czym zawiadamia

Zarząd Oddz. P. C. K. w Hajdukach Wielkich

Cześć Jego pamięci!

4529

powstańczej połączony z koncentracją. Zjazd za- powiada się imponująco.

(R) Fabrykantka „deserowego masła”.

Przed Łbą Karną w Rybniku odpowiadała handlarzka masła Florentyna Buchalikowa z Ry- bnika, która przyłapana została w dniu 18 gru-

dnia ub. r. na sprzedaży fałszywego masła. Stwierdzono, że Buchalikowa zakupywała sta- re masło, które następnie maź jej nogami (!) u- bijał w beczce. Te obrzydliwosć sprzedawała następnie handlarzka jako masło deserowe. Sad skazał Buchalikowa na grzywnę i ponoszenie kosztów sądowych.

RADJO KATOWICE

Środa 17 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.03 Płyty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.20 do 7.30 dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Muzyka lekka z Cieschocina. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Chwilka społeczna. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Płyty. 14.13-14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci starożytnych. 16.15 Płyty. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.25 Edward Grieg: Sonata woloncelowa. 17.50 „Kat Napoleona na wyspie św. Heleny” — pogadanka. 18.00 „Cuda i dziwy na Kotlewie” — legenda śląska — Florjana Poćciak-Spiewaka. 18.15 Płyty. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka małej orkiestry P. R. 20.00 Zagłębienie Dąbrowskie ma głos. 20.30 Wędrowna mikrofonu po prowincji. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 II-ga audycja Chopinowska. 21.30 Pieśni. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15-23.00 Koncert kameralny z Wiednia.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Środa 17 czerwca.

Godz. 17.00 Budapeszt: Muzyka salonowa. 17.05 Brańsk: Koncert radioteatru. 17.40 Braga: Recital skrzypcowy. 18.00 Monachium: Muzyka rozrywkowa. 18.15 Brno: Koncert tria. 18.30 Budapeszt: Koncert tria. 19.00 Monachium: Serenada wieczorna. 19.30 Wiedeń: Pieśni różnych narodów. 19.45 Praga: „Piękna Helena” — operetka Offenbacha. 20.00 Budapeszt: Węgierskie pieśni ludowe. Radio Paris: Recital skrzypcowy. 20.15 Ryga: Muzyka operowa. 20.30 Oslo: Koncert orkiestrowy. 20.35 Rzym: Koncert symfoniczny. 20.45 Frankfurt: Wesoly koncert. 20.45 Wrocław: Utwory śląskich kompozytorów. 21.00 Strasburg: Koncert symfoniczny. 21.15 Paris P. T. T.: Muzyka kameralna. 21.20 Budapeszt: Uwertury węgierskie. 20.45 Bukareszt: Muzyka salonowa. 22.15 Wiedeń: Koncert kameralny. 22.30 Lipsk: Koncert symfoniczny. 23.00 Koenigs-wusterhausen: Muzyka rozrywkowa. 23.40 Anglia (Reg. Progr.): Koncert Chopinowski. 22.45 Wiedeń: Melodie wiedeńskie. 24.00 Frankfurt: Koncert nocny. 1.06-4.00 Koenigs-wusterhausen: „Noc bokserów” — transmisja z meczu bokserkiego Max Schmeling — Joe Louis.

Kupno i sprzedaż! 3% Pożyczki inwestycyjnej Dolarów

po ścisłych kursach dziennych. Przyjmuje zlecenia giełdowe, załatwia transakcje bankowe

Dom Bankowy Śląski Związek Kredytowy

Spółka z ogr. odp. Katowice. Dworcowa 9

Oddział Chorzów I, Pocztowa 2

Losy do I-iej klasy 36-iej Loterii Państwowej u nas już do nabycia. 4411

Wiadomości gospodarcze

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 16 czerwca.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 5 proc. poz. konwersyjna 51.95, 6 proc. poz. dolarowa 75, 4 proc. poz. dolarowa 50.50-50.25, 7 proc. poz. stabilizacyjna 55.50-55.50 drobne 66.00 setki, 4 i pół proc. L. Z. Ziemię Kred. ser. I. V. 4.50-4.55, 4 i pół proc. Złota poz. Ziemię Kred. ser. K. 48.50-47.25, 4 i pół proc. L. Z. ser. L. 41.50, 3 proc. poz. inwestycyjna I em. pojed. 69, II em. pojed. 69.50, II em. serie 82.50.

DEWIZY: Belgia 89.90 90.08 89.72, Berlin 213.45 213.08 212.92, Gdańsk 100.20 99.80, Holandia 359.35 360.07 358.63, Kopenhaga 119.74 119.16, Londyn 26.78 26.83 26.69, Nowy Jork 5.51 5.33 5.33, 1/8 5.30 5.28, kabeł 5.32 5.33 5.34, 5.30 3/4, Oslo 134.78 134.12, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 21.97 22.01 21.93, Sztokholm 138.00 138.33 137.67, Szwajcaria 171.90 172.24 171.56, Wiedeń 99.20 98.80, Włochy 42.10 41.80, Helsinki 11.82 11.76, Hiszpania 72.70 72.40.

WALUTY: Belgii belgijskie 90.08-89.65, Dolar St. Zjedn. 5.92-5.29, Dolar kanadyjski 5.30-5.26, Floren holenderskie 360.07-358.35, Franki francuskie 35.08-54.92, Franki szwajcarskie 172.24-171.40, Funt angielskie 26.83-26.67, Guldeny gdańskie 100.20-99.80, Korony czeskie 19.90-19.50, dukasy 119.74-118.90, szwedzkie 138.33-137.65, norweskie 154.78-138.80, Liry włoskie 35-33, Marki fińskie 11.82-11.60, niemieckie 135-130, Pesety hiszpańskie 63-61.50, Szylingi austriackie 99-98, Marki niemieckie srebrne 143-138.

Kantor Wymiany - Agentura Dewizowa Władysław Kaftal

Katowice, św. Jana 16

Kupno i sprzedaż papierów państwowych, procentowych akcji oraz zakup walut zagranicznych. Przyjmuje zlecenia na giełde warszawską.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 16 czerwca.

Ceny rozumieją się za 100 kg. w zi parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 13.85-15.50, Owies jednolity 15.50, Mąka pszenna gat. I 0-20 proc. 37, gat. II 0-25 proc. 33.75-34, Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 23.75-24, gat. II 0-65 proc. 23, gat. III 50-65 proc. 18.75, Otręby żytnie przemiału standardowego 10.25. Ceny orientacyjne niezmienione.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 19 czerwca.

CHORZÓW-CENTRUM. Zebranie mieszczańskie Koła N. Ch. Z. P. w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Chrobrego.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Tenisowe mistrzostwa Polski ukończone

Tartowski (Śląsk) wicemistrzem Polski. — Kończak (Śląsk) mistrzem juniorów.

W poniedziałek zakończył się we Lwowie turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Spotkania finałowe rozegrano przy pięknej pogodzie w obecności 3 tysięcy widzów.

Dograny półfinał Tłoczyński — Tartowski

zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Tartowskiego 5:7, 5:7, 6:1, 6:1, 6:2. W końcowych decydujących setach Tartowski grał niemal bezbłędnie i przewyższył Tłoczyńskiego o klasę.

W meczu finałowym Hebda pokonał Tartowskiego 4:6, 6:3, 6:1, 8:6, zdobywając po raz czwarty mistrzostwo Polski. Zwycięstwo Hebda, całkowicie zasłużone, choć w kilku okresach gry Tartowski stanowił zupełnie równorzędne go przeciwnika. W secie czwartym przy stanie 5:4 Hebda miał trzy meczeboje, lecz Tartowski za każdym razem wyrównał; wygrał jednak bardziej opanowany Hebda.

W grze podwójnej panów mistrzostwo Polski zdobyła para Hebda — Tartowski, bijąc w finale Spychałę — Tłoczyńskiego 6:0, 6:3, 6:2.

W finale gry pojedynczej juniorów katowiczanie Kończak pokonał lwowianina Czajkowskiego 6:1, 7:9, 6:3.

Mistrzostwo w grze podwójnej juniorów zdobyła para Strzelecki — Godschalk, wygrywając z parą Czajkowski — Tłoczyński 6:3, 6:3.

Sezon wyścigów konnych zamknięty

Ostatni dzień sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie mimo niepewnej pogody i licznych konkurencyjnych imprez osiągnął moc publicznego. Wyścigi zaszczycił swa obecnością p. Wicewojewoda dr Saloni. Wszystkie gonitwy odbyły się przy słonecznej pogodzie i były interesujące.

W pierwszej z przeszkód, 3.600 mtr. (3 konie) wygrał łatwo Flagrant M. Zduńczykowi pod chl. Wierzbickim w 4'36", 2) Herring, 3) Lady Langden. Tot. zw. 24 zł.

W drugiej płaskiej 2.100 mtr. (6 koni) wygrała Lakme st. „Zygmunt” pod j. Szymańskim w 2'25", 2) Gracz II, 3) Horda, 4) Majka, 5) Madr. Z Wydry jeździec upadł i nie skończył gonitwy. Tot. zw. 19 zł m, 15 i 35 zł.

W trzeciej płaskiej — 2.100 mtr. (4 konie) wygrała Hata Tot St. hr. Korzbok Łackiego pod j. Szymańskim w 2'23", 2) King of Song, 3) Mitsouco, 4) Admonicia. Tot. zw. 10 zł m, 12 i 13 zł.

W czwartej płaskiej loteryjno-sprzedażnej 1800 mtr. (6 koni) wygrała Belle Etoile J. Temnickiego pod chl. Klebanem w 2'01", 2) Gbur, 3) Dzierlatka, 4) Peszt, 5) Beau. Tot. zw. 29 zł m, 19 i 73 zł.

Po gonitwie odbyło się losowanie. Wygrał los nr. 781. Szczęśliwy właściciel losu odebrał konia i sprzedał go z licytacji za 750 zł.

W piątej płaskiej 1.600 mtr. (9 koni) po falcie starcie pozostał na starcie Babosz — wygrał Ever More J. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 1'46", 2) Admirator 3) Bonne Adventure, 3) Bonne Adventure, 4) Ormianka, 5) Marquette, 6) Mandarine, 7) Dzwon 8) Turja. Tot. zw. 24 zł m, 12 — 14 i 15 zł.

W szóstej płaskiej 1.800 mtr. (4 konie) wygrała Thalia W. Jamnickiej pod j. Kończalem II, 2) Hakata, 3) Princessa, 4) Orlik. Tot. zw. 14 zł m, 11 i 13 zł.

W siódmej z płaskimi 2.400 mtr. (4 konie), faworyt zawiódł, wygrał Majdan por. J. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2'56", 2) Lavaret, 3) Guldynka, 4) Lawica. Tot. zw. 56 zł m, 19 i 14 zł.

W ósmej, ostatniej sezonu, płaskiej — 1.800 mtr. (4 konie) niespodziankę zrobiła La Cumparsita M. Mańko pod j. Kończalem II, pobiła faworyzowaną stajnię w 2' — 2) Little Duke, 3) Cross Country, 4) Babosz. Tot. zw. 35 zł m, 12 i 17 zł.

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy

Inspektor Straży Pożarnych W. I., odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Śląską, Śląskim Krzyżem Zasługi i Waleczności

zmarł opatrzony Św. Sakramentami w dniu 15-go czerwca, przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. b. m. o godz. 16-tej z pogotowia Straży Pożarnej w Hucie Batory w Hajdukach Wielkich.

W Zmarłym tracimy nieocenionego kolegę i towarzysza, człowieka nieskazitelnego charakteru. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Urzednicy

Generalnej Dyrekcji Hut i Zakładów Przetwórczych
Wspólnoty Interesów

Okreg. zawody w siatkówce i lekkiej atletyce w Świerklanach Dolnych.

14 bm. odbyły się w Świerklanach Dolnych zawody Oddziałów Młodzieży Powstańczej Okr. Wodzisław w lekkiej atletyce i siatkówce. Wyniki zawodów są następujące:

Siatkówka: 1) OMP Jas. — 2) OMP Marklowice, 3) OMP Świerklany D.

Lekkoatletyka: 100 m. 1) Piksa (OMP Świerklany) 11,3 sek. 2) Zagłówek (OMP Jastrzębie) 11,4 sek. 3) Gasior (OMP Mszana) 11,8.

3.000 m: 1) Sobociak (OMP Świerklany D.) 10,02 min. 2) Sosna (Mszana) 10,20 min.

Skok w dal: 1) Zagłówek (OMP Ja. trzębie) 5,82 m. 2) Piksa (OMP Świerklany) 5,56 m.

Skok wzwyż: Zagłówek (OMP Jastrzębie) 1,45 m.

Rzut kulą: 1) Mazur OMP (Jastrzębie) 10,25 m. 2) Piksa (OMP Świerklany) 9,74 m.

Dysk: 1) Marszoniak (OMP Jastrzębie) 26,0 m. 2) Mazur Jan (OMP Ja. trzębie) 25,10 m.

Granat: 1) Mazur S. (Jastrzębie) 54,51 m. 2) Mazur Jan (OMP Ja. trzębie) 51,60 m.

Mistrzostwa lekkoatletyczne O. M. P. powiatu świętochłowickiego.

Wydział sportowy pow. świętochłowickiego przeprowadził mistrzostwa powiatowe w Lipinach na boisku TS. Naprzód 2. bm. o godz. 11. Program zawodów obejmuje: biegi 60, 100, 200, 400, 500, 800, 1500, 3000 metrów; rzuty: kula dyskiem i oszczepem; łuki: w dal i wzwyż oraz sztafety 4x100 i szw. dzka. (400-300-200-100). Organizatorzy upraszają o łaskawiejsze obsłanianie tych zawodów przez członków swych oddziałów junaków i druhow.

Mecz starszych panów w Krzyżkowicach.

Ubogła niedziela miała dla Krzyżkowic smak sensacji. Mianowicie na boisku sportowym odbył się mecz piłki nożnej „starszych panów”, w którym brał udział: naczelnik gminy p. Rusok, sekretarz gminy p. Chytrowski W., kier. szkoły Zydek, miejscowe nauczycielstwo i inni przyjaciele sportu. Mecz ten miał znacze-

nie propagandowe i zasługuje na uwagę z tego względu, że wszyscy gracze ofiarowali pewną kwotę na zakup sprzętu sportowego dla miejscowego OMP i również przeznaczali na ten cel dochód ze występów na boisko, za co zarząd OMP z tego miejsca serdecznie dziękuje.

Nie brakowało oczywiście na tym meczu humoru. Trzeba było widzieć te różne „kociołki”, którymi się popisali „starzy sportowcy”. Przegrali oczywiście „słabsi” w stosunku 1:3. Mecz ten tak zapalił zawodników, iż zanosi się na rewanż.

Gry sportowe w Kolejowym PW.

14 bm. odbyły się na stadionie KPW, w Katowicach eliminacyjne zawody okręgowe KPW, w siatkówce drużyn żeńskich i w koszykówce drużyn męskich z następującymi wynikami:

W siatkówce drużyn żeńskich pierwsze miejsce zajęło KPW, Katowice przed KPW, Tarn. Góry.

W koszykówce drużyn męskich zwyciężył ze spół KPW, Katowice przed KPW, Tarn. Góry, KPW Piotrowice, KPW Rybnik i KPW Tychy.

Piłka nożna!

W mistrzostwach klasy A w Podokręgu B elsko-Biała, padły w niedzielę następujące wyniki: KS. Kopalin Brzeszcze — Biała Lipnik 4:3 (1:2) SKS. Grażyna Dziedzice — BKS. Biała 3:0 (1:0) RKS Czechowice — Hakoah Bielsko 4:1 (2:1)

W meczu o mistrzostwo klasy A KS. Strzelec w Piekarach zremisował z KS. Jedność Michałkowice 2:2 (1:1)

To, co interesuje...

Jugosławia wyeliminowała z rozgrywek o puchar Davisa Austrię, zwyciężając ją pewnie 4:1. W meczu finałowym strefy europejskiej, walczyć będzie Jugosławia z Niemcami o wejście do finału międzynarodowego z Australią.

KB Świętochłowice pokonał onegdaj w towarzyskim meczu bokserkim zespół Strzelca z Szopiepc 14:2. Mecz ten przyniósł aż sześć nokautów.

Z piłkarskich boisk Podokręgu Rybnickiego.

KS. Naprzód Rydułtowy — KS. Polonia Pszów 2:1 (2:0).

Przez zwycięstwo to „Naprzód” utrzymał się na czelu tabeli. Jego pozycja jest jednak niezbyt pewna, gdyż po pięciu meczach mu rybnicki „Silesia”. Od lidera dzieli ją tylko jeden punkt. Gra obfitowała w szereg ciekawych momentów, które trzymały publiczność w napięciu. Polonia nie zaskarżyła na porażkę. Wynik remisowy byłby najprawdopodobniej odwzajemnieniem sił.

KS. Rymer — KS. Błyskawica kop. Ema 1:2 (1:1)

Gospodarze zagrożeni spadkiem walczyli zacięcie, by przez zwycięstwo wywindować się z zagrożonej sytuacji w tabeli. Szczęście jednak nie sprzyjało im i zeszli z boiska pokonani. Zwycięstwo Błyskawicy zasłużone.

OMP. Wodzisław — KS. 23 Strzelec Czerwionka 3:1 (1:1)

Sympatyczny ompiacy zdołał się zrehabilitować w oczach swych zwolenników za ostatnie porażki. Pokazali wspaniałą grę, zakończoną pięknym zwycięstwem. Doskonale pracował atak gospodarzy, który nie bawił się z piłką, lecz strzelał z każdej pozycji.

KS. Silesia — KS. Szyby Jankowice 12:3 (6:0)

To już nie był mecz, lecz trening na jedną bramkę. Gospodarze bezapelacyjnie górowali. Trzy bramki zdobył maruder A-klasy rybnickiej z sporadycznych wypadów. Wynikiem tym „Silesia” pretendująca do mistrza grupy naprawiła sobie mocno stosunek bramek. Jeszcze jedno zwycięstwo „Silesii” z równoczesną porażką lidera Naprzodu z Rydułtów pozwoli tej pierwszej wysunąć się na czoło tabeli.

KS. I. Chwałowice — TS. 20 Rybnik 1:1 (0:1)

Rybniczanie grali w składzie osłabionym, — bez czterech zdyskwalifikowanych graczy i z okolicznością zdecydowała o wyniku. Gra była wyrównana.

B-liga.

KS. Popielów — KS. Czarni Gorzyce 1:3 (0:2)

KS. 32 Radziejów — PW. Niewiadom 10:2 (5:4)

KS. Głogów — KS. Skrzyszów 6:3 (4:2)

OMP. Godów — KS. 27 Gołkowice 3:0 walkow.

KS. Concordia II Knurów — RTSG. Radlin 13:1

OMP. Kamień — OMP. Leszczyny 5:0 (4:0)

OMP. Marklowice — OMP. Sumina 2:2 (2:1)

OMP. Mszana — OMP. Rybnik 3:0 walkower

Teatr i estrada

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku dnia 16 czerwca.

Kino CAPITOL: „Dziś wieczór u mnie”.
Kino CASINO: „Mam lat dziewiętnaście”.
Kino COLOSSEUM: „Epizod”.
Kino RIALTO: „Mieczna droga”.
Kino STYLOWY: „Cyrek Barnuma” i „Melodie wielkiego miasta”.
Kino UNION: „Nasi chłopcy marynarze” i „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.
Kino DEBINA Dąb: „Manewry włosenne”, Tygodnik Pata.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino ROXY: „Kochan: kobuz”, „Wyspa skarbow”.
Kino DELTA: „Młody las”, „Sing-Sing”.
Kino COLOSSEUM: „Wesołe szaleństwo”, „Świat idzie naprzód”.
Kino APOLLO: „Pod dachami Wiednia”, „Tajemnica Marynarki Wojennej”.

Repertuar kin w Świętochłowicach.

Kino APOLLO: Dawid Copperfield „Adieu”.
Kino COLOSSEUM: „Jego wielka miłość”, „Mieczna droga”.

Repertuar kinoteatru w Piotrowicach:

Kino METROPOL: „ABC miłości” i „Syn marnotrawny”.

Komunikaty

Komenda Placówki Związku Peowików w Piotrowicach śl.

składa wszystkim tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać” za oddanie ostatniej usługi przez udział w pogrzebie śp. Jana Zychonia I. z Ochocina, byłego przedwojennego działacza i wielce zasłużonego bojownika o wolność Śląska, a w szczególności duchowieństwu z ks. prob. dr. Muza, SS. Służebniczek NMP, Zarządowi i Radzie Gminnej z Naczelnikiem Gminy p. Karkoszką, szanowanym delegatowi członkom miejscowych i pozamiejscowych organizacji państwowych i społecznych.

DZIŚ I JUTRO nabyć możesz jeszcze los do I-szej klasy 36-ej loterii

w szczęśliwej kolekturze

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY

KATOWICE, ul. Dworcowa 9
CHORZÓW I, ul. Pocztowa 2.

PAMIĘTAJ

ciągnięcie rozpoczyna się już 18 czerwca r. b., u nas padają stale większe wygrane; szanse wygrania w 36-ej Loterii są ogromne, ryzyko minimalne.

Cena losów: $\frac{1}{1}$ 40 zł $\frac{1}{2}$ 20 zł, $\frac{1}{4}$ 10,—

Główna wygrana 1.000.000,— zł

4479

Gdy wrócisz zmęczony z wycieczki



lub boiska, natrzyj całe ciało Amolem, a zaraz będzie Ci lepiej! Amol orzeźwia i usuwa zmęczenie. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

4158

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru I. Fr. Imiela, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Stycznickiego Nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1936 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim sala Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa Bekusa i małoletnich dzieci jego nieruchomości, składających się z domu mieszkalnego parterowego, ogrodu i roli położonej w Piekarach Śl. Józefka 1. dz. 25, zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach L. Wykaz 91.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.200.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska Nr. 17, sala Nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 15 czerwca 1936 r. (4513) IMIELA, Komornik.

SPROSTOWANIE.

W numerze „Polski Zachodniej” 160 z dnia 13 czerwca 1936 r. w licytacji nieruchomości Km. 656/36 Komornika Jaszowskiego z Skoczowa, drukowano mylnie w III licytacji nieruchomości lwh. 205 gm. kat. Chybie, Jerzego i Marii Loska, kwotę zł. 1.500,— zamiast 17.500,—, co niniejszym sprostujemy.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II. Kazimierz Zubr, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Sobieskiego Nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1936 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małżonków Aleksandra i Zofii Krolów nieruchomości, składającej się z domu mieszkalnego I-piętrowego, masywnie wybudowanego budynku gospodarczego, altany ogrodowej, basenu kąpielowego, warsztatów stolarskich, szopy budowlanej, szopy drewnianej i innych oraz gruntu o powierzchni 3345 m², położonej w Tarn. Górach przy ulicy Bytomskiej (róg ulicy św. Jana) a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Tarn. Góry wykaz L. 527.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 62.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmnię w wysokości zł. 6.200.

II. Km. 555/36.

Dnia 1 sierpnia 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wawrzyna Kowollka i spadkobierców nieruchomości, składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, masywnie wykonanego, budynku gospodarczego, chlewików i innych, oraz gruntu o powierzchni 351 m², położonej w Radzionkowie przy ulicy Sienkiewicza nr. 4, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Radzionków wykaz L. 1338.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.800,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.800,—.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmnię w wysokości zł. 880,—.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będzie w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska Nr. 17, sala Nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 15 czerwca 1936 r. (4514) KOMORNIK rewiru II.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 18-go czerwca 1936 r. o godz. 8.30 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Redena 7, następującą ruchomość:

samochód ciężarowy marki Chevrolet Śl. 1141 — oszacowany na sumę 600 zł. Ruchomość powyższą oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesną godzinę przed rozpoczęciem licytacji. (4516)

WISTUBA, komornik.

Pensjonat „Ślaczka”
K. Maczyński
WISŁA
Telefon Nr. 66.

Magistrat miasta Lublińca G. Śl. o głasza

przetarg publiczny

na wykonanie wierconej studni dla wodociągów miejskich.

Ofercie należy wnieść wyłączenie na formularzach na to przeznaczonych, które wraz z szczegółowymi warunkami wiercenia, nabyć można w kancelarii Kier. Bud. Wodociągów w Magistracie m. Lublińca.

Do ofert dołączyć należy:

a) wadium w wysokości 5 proc. sumy ofertowej, gdy ta nie przekracza 100,000 zł., zaś 4 proc. przy sumie ofertowej ponad 100,000 zł.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 czerwca 1936 roku, godz. 11 rano

Magistratowi przysługują prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty. Oferent, wycofujący ofertę po przetargu lub wzbraniający się podpisać umowę w oznaczonym terminie — traci wadium. (4519)

(—) Skop, burmistrz

WOLNE POSADY

Inżynier - ceramik, dobry fachowiec, obeznany z modernizacją cegielni. Śl. zak. poszukiwany jako kierownik przez większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Inżynier - ceramik” (4518)

SPRZEDAŻE

Motocyki 500 ccm w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam Maraton, Katowice Kościuszki 3. (4508)

Magistrat miasta Mysłów ogłasza

konkurs

na stanowisko lekarza asystenta w Szpitalu Miejskim.

WARUNKI PODSTAWOWE:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Zaświadczenie odbytej 1-roczonej praktyki szpitalnej po uzyskaniu stopnia lekarza.

Do podania winny być dołączone dokumenty, stwierdzające podane wyżej kwalifikacje, oprócz tego życiorys, świadectwo zdrowia, dyplom lekarza, świadectwo odbytego kursu gazowego dla lekarzy.

Wynagrodzenie według umowy. Ofertę należy złożyć do dnia 30 czerwca 1936 r. (4516)

Magistrat miasta Mysłów.

Technik młody

obznajmiony z robotami podziemnymi poszukiwany natychmiast do przedsiębiorstwa prywatnego. Ofertę złożyć do Administracji Polskiej Zachodniej pod „B. K.” (4533)

Przetarg

Urząd gminny w Piekarach Śl. ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na wykonanie robót oparkowania i regulacji powierzchni podwórza na nowej szkole powszechnej, a mia nowicie:

- 1) betonowych i terrazowych,
- 2) ślusarskich,
- 3) brukarskich,
- 4) ziemnych.

Formularze wydaje Urząd gminny za zwrotem kosztów własnych. Do oferty dołączyć dyplom Pożyczki Narodowej i dowód rejestracji firmy. Wadium w wysokości 3 proc. należy składać do depozytu kasy gminnej i kwit przedłożyć z ofertą. Komisyjne otwarcie ofert w obecności delegata Wojewódzkiego Urzędu budownictwa odbędzie się w dniu 26 czerwca o godzinie 12 w Urzędzie Gminnym.

Naczelnik Gminy:

Pionka.

(4531)

VII. Km. 1086/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 20 czerwca 1936 r. o godz. 11 sprzedam publicznie w Chorzowie I, przy placu Marszałka Piłsudskiego 12 na korytarzu w piwnicy Sądu Grodzkiego, następujące ruchomości:

1 skrzypce mistrzowskie, uszkodzone, ponad 200 lat stare, oszacowane przez biegłego na kwotę 1.400 zł, 1 płaszcz (tutro meskie) z brunatnych baranów i kołnierzy fckowy oszacowany na kwotę 100 zł, 1 walek materiału granatowego sukna na płaszcz męski oszacowany na kwotę 41 zł, 1 kawałek materij. na podszewkę (czarny) oszacowany na kwotę 7 zł. — Łączna suma nieruchomości wynosi zł. 1.548. (4515)

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesną godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

WAŁOSZCZYK, komornik.

Jedynie przez

tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kaptka, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebny wydatek i czas, a wynik jest zapewniony.

Bon nr. 5

Ważny od 15—30 czerwca 1936.

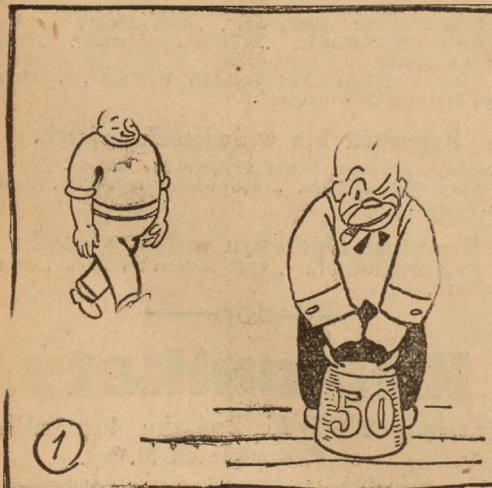
Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

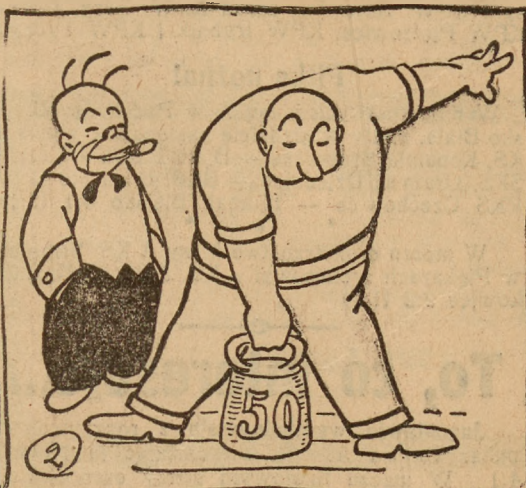
Do listów poszramiejscowych dołącza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

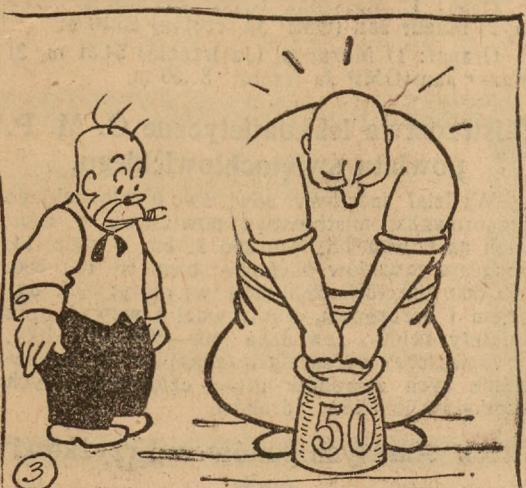
Karlik Fafuła przechrzył



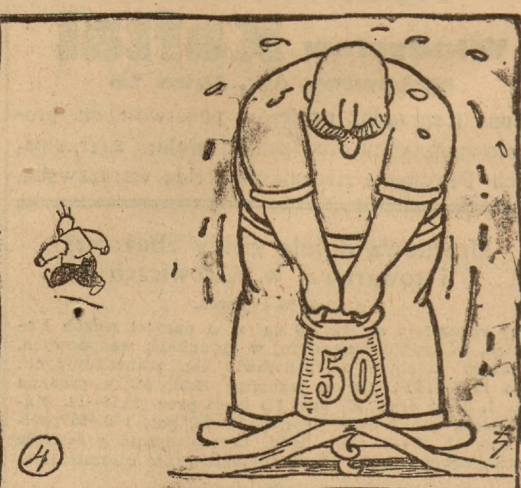
Karlik, figlarz stary
Z człkiem dobrej wiary,
Który był atletą
Założył się o to:



Żeby chłop mocarny
Podniósł ciężar marny;
Wszak to jest igraszka,
Dla siłacza fraszka!...



Olbrzym nic nie pyta,
Lecz za ciężar chwyta.
Karlik okiem mruga,
Warjata struga.



W tem słyszy z podłogi
Jakiś trzask złowrogi. —
Strach zbiera Karlika,
Więc corychlej zmyka.